

Polonia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIELI I NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

Postrzelenie konsula w Abisynji

Zagadkowy wypadek dyplomaty włoskiego

Berlin, 22. 8. Tel. wł.

Dzienniki południowe przynoszą telegram N. B. I. z Addis Abeby, treści następującej:

„Konsul włoski w Godjam (Abisynja północna), Muzi Falconi, przed miesiącem usiłował z Addis Abeby wrócić na swoje stanowisko. Nie mógł tego jednak skutecznie spowodować niemożności przeprowadzenia się przez Nil. We wtorek Muzi Falconi ponownie wyruszył do Godjam w otoczeniu licznej służby tutejszego poselstwa włoskiego. W środę konsul włoski przywieziony został do Addis Abeby z raną postrzałową ramienia i umieszczono go w szpitalu włoskim. Służba włoska miała się wyrazić, że Muzi Falconi sam się postrzelił. W Addis Abebie obawiają się, że sprawa ta zostanie przez Włochy wykorzystana jako poważne zajęcie polityczne.

Konsul Muzi Falconi jest zięciem posła brytyjskiego w Addis Abebie, sir Sidney Barton’a.

W Berlinie obiegają dotychczas niepotwierdzone wiadomości, iż z powodu powyższego zajścia Włochy zerwały z Abisynją wszelkie stosunki dyplomatyczne.

Rzym, 22. 8. Tel. wł.

Jak w kołach politycznych utrzymują, Włochy nie zerwą stosunków dyplomatycznych z Abisynją z powodu wypadku konsula Falconiego.

Rzym, 22. 8. Tel. wł.

Z kół międzynarodowych donoszą, że wypadek z konsulem Falconim nie ma podłoża politycznego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Falconi uległ wypadkowi podczas polowania.

Rzym, 22. 8. Tel. wł.

W sprawie wypadku konsula włoskiego Falconiego ogłosiła Agencja Stefani krótki komunikat treści następującej:

„Koenigsberg” w Gdyni

Gdynia, 22. 8. (PAT).

Krażownik „Koenigsberg” zawinął do Gdyni.

Na spotkanie krażownika niemieckiego wyruszył O. R. P. „Smok” z oficerem komplementacyjnym i łącznikowym. Spotkanie nastąpiło w odległości 2 mil. od brzo „gd”.

Po przejściu brzo, krażownik „Koenigsberg” oddał salut narodowy 21 strzałów.

O. R. P. „Baltyk” odpowiedział również salutem 21 strzałów. Następnie „Koenigsberg” oddał salut fladze. Dowódcy floty (13 strzałów). O. R. P. „Baltyk” odpowiedział na salut strzałem na strzał.

Pogrzeb Willey Posta

Los Angeles, 22. 8. PAT.

Dzisiaj odbył się pogrzeb Willey Posta i Willy Rogersa. W całej Ameryce odbyły się uroczystości żałobne. Ponad miastami krążyły samoloty z czarnymi flagami na znak żałoby.

Mordercy marsylijscy

Paryż, 22. 8. PAT.

Władze sądowe skierowały przed sąd przysięgłych sprawę trzech Chorwatów, oskarżonych o współudział w zamordowaniu króla Aleksandra i ministra Barthou. Rozprawa przeciw oskarżonym Chorwatów odbędzie się przed sądem przysięgłych departamentu Rouche du Rhone.

Zapowiedź zmiany rządu jugosłowiańskiego

Białogrod, 22. 8. PAT.

Kraja pogłoski o bliskiej rekonstrukcji gabinetu Stojadinowicza. Byłaby to konsekwencja utworzenia się nowej partii „Unji Radykalnej Jugosłowiańskiej”. Posłowie i senatorowie chorwaccy postawili do nowej partii nie przylączyć się. Sądzą, że rekonstrukcja rządu nastąpi przed konferencją Małej Ententy, zwołaną do Bledy na 29 sierpnia. Po konferencji Małej Ententy Stojadinowicz ma udać się do Paryża.

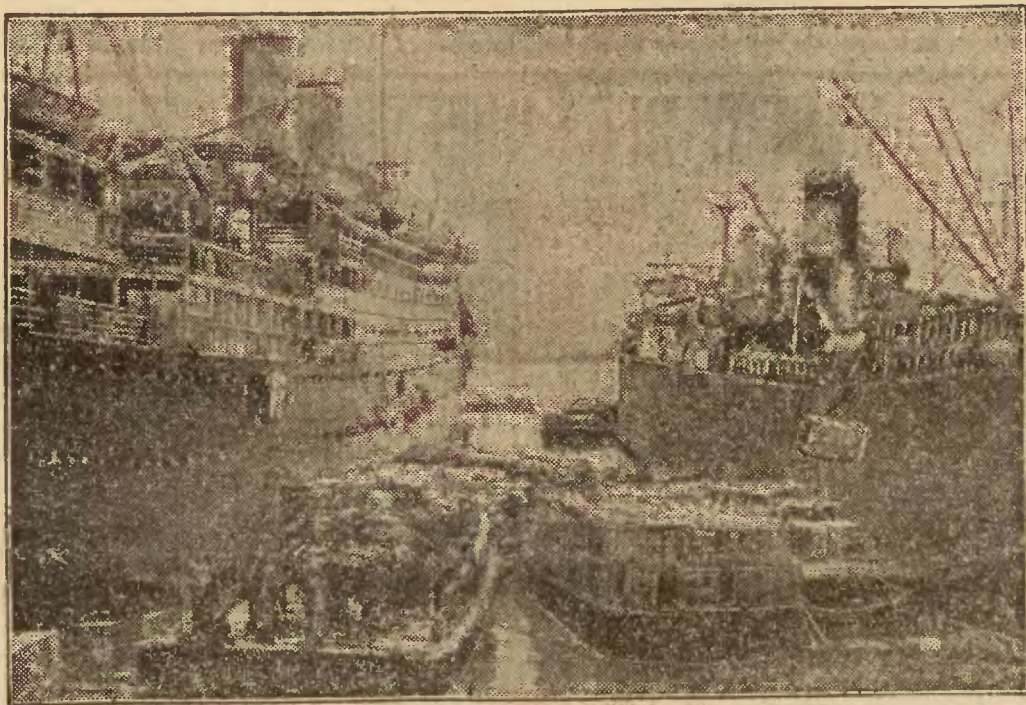
„Konsul włoski Muzi Falconi podczas podróży do swego miejsca urzędowania w Derra Marcos został raniony. Bliz-
szych szczegółów brak. Poseł włoski w Addis Abebie udał się na miejsce wypadku”.

Ewakuacja Anglików

Londyn, 22. 8. Tel. wł.

Rząd angielski wydał już zarządzenie w sprawie przygotowania ewakuacji obywateli angielskich, przebywających w Abisynji. Konsul brytyjski w prowincji Hararo otrzymał polecenie przygotowania ewa-

kuacji 5.000 obywateli angielskich. Będą oni kierowani na obszary Somali. Gubernator tej kolonii angielskiej otrzymał już z Londynu polecenie otwarcia w razie potrzeby zamkniętej obecnie granicy między Somali a Abisynją.



Codzienny widok w portach włoskich: Załadunek materiałów wojennych i koni na statki, wyruszające do Wschodniej Afryki.

Na miejscu katastrofy w Berlinie

Akcja ratownicza nie daje wyników

Berlin, 22. 8. Tel. wł.

Już od 48 godzin trwa gorączkowa akcja ratunkowa na miejscu katastrofy przy ulicy Hermana Goeringa, a jeszcze dotychczas nie widać żadnego postępu. Wszelkie możliwe wysiłki, zmierzające do przyjęcia z pomocą zasypianym, o ile znajdują się jeszcze przy życiu, spełzły na niczem. W żaden sposób nie udało się drużynom ratunkowym dotrzeć do miejsca, gdzie przypuszczalnie znajdują się

ofiar. Niema już zresztą nadziei, aby ktokolwiek z zasypianych mógł się znajdować przy życiu, ponieważ woda zaskórna, dochodząca do wysokości 8 metrów niewątpliwie dostała się do wszystkich części zasypianego tunelu.

W chwili obecnej kopane są trzy szyby.

Fundusz dla ofiar pracy wyasygnował dla rodzin ofiar 30 tysięcy marek.

Niemcy ciągle myślą o kolonjach

Artykuł w centrowej „Germanji”

Berlin, 22. 8. PAT.

Nawiązując do artykułu „Times’ów” z dnia 19 bm., mówiącego o konieczności rewizji statutu o mandatach, „Germania” wysuwa znowu niemiecki postulat kolonialny. Dziennik mówi o wzrastającym coraz bardziej w Niemczech zrozuminia przytem żądanie „równouprawnienia kolonialnego Rzeszy”, poruszone przez kanclerza Hitlera w czasie berlińskiej wizyty ministrów angielskich. Niemcy nie

chcą nowych kolonij i nie myślą o „użyciu nadzwyczajnych środków” dla poparcia swej tezy kolonialnej — oświadcza „Germania”: W chwili jednak, gdy rozpoczyna się ponownie dyskusja nad kwestią kolonij afrykańskich i gdy oczekiwane są poważne decyzje, Niemcy mają prawo przypomnieć naruszenie zobowiązań wynikających z programu Wilsona i wskazać, że żądania Niemiec w dziedzinie kolonialnej są bardzo dawne i niewzruszone.

Reorganizacja ubezpieczeń społecznych w Francji

Projekty ministra pracy

Paryż, 22. 8. PAT.

Minister Pracy Frossard przedstawił grupie deputowanych rządowy projekt reformy systemu ubezpieczeń społecznych. Reforma polega na zniesieniu systemu pobierania opłat ubezpieczeniowych przy pomocy znaczków stemplowych, na zniesieniu różnych kategorii opłat i

ustanowieniu specjalnego systemu ubezpieczeniowego dla służby domowej. Przewidziane są również nowe postanowienia na wypadek choroby, macierzyństwa i niezdolności do pracy. Starość i wdowieństwo zostanie przeprowadzona reorganizacja administracji idąca w kierunku decentralizacji.

Pogromcy stronnictw

P. Ignacy Matuszewski, b. kierownik Ministerstwa Skarbu, a obecnie współkierownik głównego dziennika obozu rządowego, ogłosił w nim niedawno („Gaz. Pol.” nr. 191) wywody, w których obwieścił, że konstytucja kwietniowa z r. 1935 i ustawy wyborcze lipcowe z r. 1935 stwarzają największy od wieków przełom w ustroju państwowym Polski, gdyż... usuwają wpływy stronnictw na życie i rządy państwa.

Obecnie ukazał się w temże piśmie (nr. 214 i nr. 225) niejako dalszy ciąg tej filipiki (trochę z konopi) przeciw stronnictwom, świadczącej w każdym razie, że... łatwiej jest zostać pogromcą stronnictw w gazecie, niż usunąć niedobór budżetowy w skarbie i złagodzić w życiu przesilenie gospodarcze, na którym p. Matuszewski tak się poznał, że w grudniu 1929 r., jako minister Skarbu, oświadczył z mównicy sejmowej, że... rok 1930 będzie już polaryzysowym.

W pierwszej części obecnych wywodów (nr. 214) rozwinięty jest pogląd, który prawdopodobnie nikogo nie zaskoczy, a mianowicie, że... nie wszystkie stronnictwa są doskonałe:

— Zapomina się bowiem o tem, że nazwa stronnictwo obejmuje wiele bardzo rozmaitych zjawisk... Nazwa stronnictwo polityczne maskuje więc bardzo wiele bardzo rozmaitych zjawisk... Idealne zaś stronnictwo polityczne jest to taki zespół ludzi, których wiąże szczerą wspólna ideologia, zespół, który zdobywa zwolenników przez mówienie im prawdy, przez przekonywanie nie zaś kaptowanie, który wpływa na losy społeczeństwa przede wszystkim siłą argumentów, uczciwością postępowania...

Rozumowanie takie jest wielce uproszczone z dwu głównie powodów:

1. Czy wobec tego, że rząd doskonały trafia się bardzo rzadko, że wojsko niezawsze jest doskonałe, że sądownictwo doskonałe także nie jest zjawiskiem niezawodnym, mamy dojść do wniosku o zbyteczności rządu, wojska, sądownictwa?

2. Czy kilka, która zdobywa władzę w drodze spisku i zamachu, działa w drodze przekonywania, oraz dochodzi do wpływu na losy społeczeństwa siłą... argumentów i uczciwością postępowania tak, iż ten sposób można by wywyższać ponad zrzeszoną działalność polityczną stronnictw?

Jeśli pierwsza z tych uwag wskazuje, że rozumowanie o niedoskonałości stronnictw, jako dowódzie ich zbyteczności, nadaje się na szkolny przykład zabawnych nieporozumień, gdy myśliciel jest... niedoskonały, to znów druga uwaga nasuwa starą prawdę o tych, którzy... belki we własnym oku nie widzą, czyli przypomina, że wsłaniającego na wysokiego konia można często ściągnąć w dół pytaniem... „Kto o tak pięknie i górnie prawi?”

Dowiadujemy się, w dalszym ciągu, że no nowych ustawach wyborczych.

— „stronnictwa nie będą mogły uprawiać tej nędznej i tragicznej gry, jaką jest walka o władzę poprzez demagogię wyborczą.

A może znalazłyby się inne sposoby zdobywania władzy, niewolne od zarzutów?

Wreszcie zaś:

— Reprezentacja narodowa w Polsce nie może więc powstawać poprzez mianowanie posłów przez stronnictwa i wyludzanie głosów przez demagogię...

Kiedyż to o mianowaniu posłów snadniej można było mówić, niż obecnie? Czy obecne mianowanie posłów jest właściwym rozwiązaniem sprawy przedstawicielstwa narodowego?

W drugiej części tych wywodów (nr. 225) rzucone jest pytanie:

— Partie polskie! Cóż to jest? Jaka jest ich ideologia, działalność, zdolność? Jakże są ich programy? Jak wyglądała programów tych realizacja? Cóż dały Polsce w ciągu siedemnastu lat niepodległego istnienia?

Wszystko na świecie jest względne i dlatego, gdy przyjdzie wypowiadać odceny tego rodzaju, zawsze lepiej znaleźć miarę przez zestawienie tego owego..

Otóż to siedemnastolecie odzyskanej niepodległości obejmuje dzisiaj siedem i pół lat okresu przedmajowego i dziewięć lat okresu pomajowego. W pierwszym okresie, gdy naprawdę miały głos stronnictwa, dokonano w dziedzinie granic państwa, polityki zagranicznej i sojuszy, wewnętrznej zespoleń dzielnic i ustroju, podstaw gospodarstwa i składu, a także obrony kraju w chwili najazdu, dzieł bardzo znacznych. Drugi okres, wypełniony rozgrywką wewnętrzną, polegającą na usuwaniu wszystkich poza swoich, toczy się pod znakiem polityki zagranicznej bardzo a bardzo wątpliwej wartości, która oddala nas od przyjaciół, a uprawia złudne stosunki z wrogami, grzeźnie w zastojach gospodarczym i biedzie, które zepchnęły kraj nasz na szary koniec w światowych zestawieniach wytwórczości i dobrobytu. To pewnie, że naszym pomajowym dziesięcioletkom przysioła najdalej idąca oględność i ostrożność w wyrokach o innych, bo odrazu uważa zwraca się na nich samych!

— Jeśli zaś jako przeciwstawienie stronnictwom dotychczasowym stworzył obóz pomajowy swoje stronnictwo w postaci B. B. W. R., to tu dopiero porównanie staje się zabójczo dlań niekorzystne i można pytać:

— Cóż to jest? Jaki program? Jakie urzeczywistnienie? Co dał Polsce?

Kto stworzył taki zlepek, w którym każdy ciągnął w inną stronę, jeden do sasa, drugi do lasa, bez przekonania i bez woli, wszystko na baczność — nie ma zaiste prawa osądzać innych stronnictw.

Polepszenie obecne ma, w myśl tych wywodów, polegać na tem, że:

— Zmiana następuje wskutek tego, iż z chwila, gdy kandydatury nie są wysuwane przez partie, lecz przez kolegów wyborcze, posłowie wchodzą do Izby bez zobowiązań do posłuszeństwa i dyscypliny wobec stronnictwa, gdyż nie stronnictwo ich tam wprowadza.

Myśl ta jest prosta i jasna: Będą posłusznymi wobec tych, którzy ich wprowadzili!

St. Str-ski.

Szef gabinetu wojskowego Prez. R. P.

Warszawa, 22. 8. Tel. wł.
Stanowisko szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta R. P. obejmie pułk. Kazimierz Schally, dotychczasowy dowódca piechoty w Baranowiczach. Pułk. Schally, b. legionista, odznaczony jest krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, orderem Polonia Restituta, oraz wielu orderami zagranicznymi.

Powrót biskupa Gawliny

Nowy Jork, 22. 8. PAT.
Ks. biskup połowy Gawlina opuścił Stany Zjednoczone na statku „Normandie”, żegnany przez przedstawicieli konsulatu polskiego, licznego duchowieństwa oraz delegację Polonii amerykańskiej.

W czasie sześciotygodniowej podróży po Stanach Zjednoczonych ks. biskup Gawlina odwiedził wszystkie większe osiedla polskie

ANGLIA POWZIĘŁA DECYZJĘ

Czekać do jesiennej sesji Ligi Narodów

Londyn, 22. 8. Tel. wł.
W obecności wszystkich 22 członków gabinetu rozpoczęło się o godz. 10 nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Baldwina. Silny oddział policji załaził miejsce na Downing-street, celem nieopuszczenia do żadnych manifestacji ze strony ustawicznie zwiększającego się tłumu ludności. Obrady trwały blisko do godz. 13, poczem zarządzona została przerwa obiadowa do godz. 14.30.

Londyn, 22. 8. Tel. wł.
Wznowione po przerwie południowej

Zainteresowanie w Paryżu

Paryż, 22. 8. PAT.
Cała prasa zwraca uwagę na Londyn, podkreślając znaczenie obrad dzisiejszych gabinetu angielskiego.

„Echo de Paris” pisze: Posiedzenie brytyjskiej rady ministrów ma znaczenie historyczne. Baldwin stoi wobec odpowiedzialności, której dorównywa jedynie odpowiedzialność, jaką bierze na siebie Mussolini. Zanim zostanie określone ostateczne stanowisko rządu angielskiego — pisze dziennik — premier brytyjski powinien przypomnieć sobie, iż rząd jego powziął inicjatywę pogwałcenia Traktatu Wersalskiego, podpisując układ morski niemiecko-angielski. Jeżeli obecnie zamierza powołać się na pakt w całej jego

posiedzenie rady ministrów zakończyło się o godz. 16.30. Żadne dalsze posiedzenie rady ministrów nie jest przewidziane przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów 4 września. MacDonald oświadczył wobec dziennikarzy, że teraz mogą się ministrowie spokojnie rozjechać. Sytuacja została wyjaśniona. Co miało być zrobione, zostało dokonane.

Baldwin wraca do Aix-les-Bains. Inni ministrowie wyjeżdżają na przerwy urlop.

Komunikat oficjalny nie został jeszcze wydany.

rozciągnięci, powinien również zapewnić, iż będzie on stosowany z tą samą siłą w stosunku do Niemiec. Interesy Imperium Brytyjskiego są bezsprzecznie poważne w Abisynji, ale interesy brytyjskie w Europie są jeszcze poważniejsze. Zależy od nich istnienie Wielkiej Brytanii.

„Le Matin” podkreśla, iż członkowie rządu angielskiego są zupełnie zgodni w sprawie utrzymania stałej i jak najściślejszej współpracy francusko-angielskiej. W sprawie sankcyj brak jednomyślności. Znaczna część prasy uważa, iż stanowisko Londynu związane jest z polityką Stanów Zjednoczonych. Dzienniki omawiają spotkanie amerykańskiego Charge d'affaires Athertona z sir Samuelem Ho-

re, podkreślając, że Roosevelt i jego doradcy chcą uniknąć mieszania się do konfliktu włosko-abisyńskiego.

Wojsko z Indji do Afryki

Londyn, 22. 8. Tel. wł.
Z Bombaju oficjalnie donoszą o załadunku oddziału wojsk indyjskich, przeznaczonych do wzmocnienia straży poselstwa brytyjskiego w Addis Abebie. „Daily Telegraph” donosi, że chodzi o oddział, składający się z 150 żołnierzy strzelców z pułku, pochodzącego z prowincji Pundżab. Oddział ten zabiera ze sobą liczne karabiny maszynowe i wielkie zapasy materiału wojennego.

Paryż, 22. 8. Tel. wł.
Wedle doniesień prasy francuskiej, amerykański jacht „Trenora” znajduje się w drodze do Dżibuti, wioząc dla Abisynji wielki ładunek leków i bandażi.

Paryż, 22. 8. PAT.
Murzyni próbowali zorganizować manifestację na placu Inwalidów na rzecz Abisynji. Ilość manifestantów nie przekroczyła 20 osób. Niedane próby ponowiono na Wielkich Bulwarach. Manifestantów rozproszyła policja, aresztując 5 uczestników.

Paryż, 22. 8. Tel. wł.
Premier Laval przyjął w czwartek ambasadora włoskiego Cerrutiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Zgon b. prezydenta Grecji

Ateń, 22. 8. Tel. wł.
B. prezydent grecki, admirał Konduriotis, zmarł w 80 roku życia. Admirał Paweł Konduriotis odegrał w historii greckiej znaczną rolę. W latach 1912 i 1913 dwukrotnie pokonał flotę turecką pod Dardanelami. Później był członkiem rządu Venizelosa w Salonikach. Był on też wicekrólem a później kilkakrotnym prezydentem republiki.

Wyratowanie tajemniczych Albańczyków

Rzym, 22. 8. PAT.
Dziennik „Messaggero” donosi z Bari, że szalupa strażnicza „Due Fratelli” wysadziła na ląd 5 Albańczyków, uratowanych z tonącej łodzi na wodach albańskich. Przy śledztwie Albańczycy oświadczyli, że byli zamieszczeni w rozruchach, jakie wydarzyły się w Albanii w dn. 14 sierpnia. W bagażu ich znaleziono karabiny, pistolety automatyczne i zapasy amunicji. Prawdopodobnie uratowani Albańczycy brali udział w zabójstwie gen. Ghilardi.

Nowe samoloty angielskie

Londyn, 22. 8. (PAT).
Minister lotnictwa postanowił niezwłocznie zaopatrzyć niektóre eskadry lotnicze w samoloty, osiagające przeciętną szybkość 390 km. na godzinę. „Daily Herald” podając tę wiadomość, dodaje, że szybkość ta będzie mogła być osiągnięta dzięki nowemu typowi motorów.

Biuro wodociągowe

Warszawa, 22. 8. Tel. wł.
Zarząd Związku Uzdrawisk Polskich uchwalił zgłosić akces do współpracy z biurem studiów wodociągów i kanalizacji w Polsce. Powstanie tego biura daje Związkowi Uzdrawisk możliwość wprowadzenia sprawy kanalizacji i wodociągów w uzdrowiskach krajowych na tory realne.

Aresztowania w Poznaniu

Poznań, 22. 8. Tel. wł.
Wśród 8 osób, aresztowanych w Poznaniu pod zarzutem należenia do „N. R.”, znajduje się p. Alojzy Sobczak, były zegarmistrz. Znaleziono u niego podobno 4.000 egzemplarzy nielegalnych wydawnictw Obozu Narodowo-Radykalnego. W ręce policji wpadła maszyna drukarska, na której odbijano tajnego „Bojowca”. Akcja policji objęła szereg miast prowincjonalnych w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Co mówi PIM?

Warszawa, 22. 8. Tel. wł.
Przewidywany przebieg pogody do południa piątkowego. Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole i Małopolska wschodnia: chmurno z rozproszonymi w ciągu dnia, miejscami deszcz. Temperatura dnem około 20 stopni. Słabe wiatry północne. Pozostałe dzielnice: pogoda słoneczna i ciepła o słabych wiatrach miejscowych. Rano gdzieś mgły.

WŁOCHY BĘDĄ OBECNE W GENEWIE

Decyzja rządu włoskiego

Paryż, 22. 8. PAT.
Rzymski korespondent „Paris-Scir” donosi: We włoskim min. prasy półoficjalnie komunikują, że rząd włoski weźmie udział we wrześniowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Wiadomość ta kładzie kres obawom niektórych kół dyplomatycznych co do stanowiska Włoch względem Ligi Narodów. Zachowując swobodę działania w zakresie obrony swych kolonii i w dziedzinie ekspansji w Afryce, Włochy zamierzają utrzymać kontakt z mocarstwami zachodnimi, które współpracują nad or-

ganizacją bezpieczeństwa europejskiego. Przed zaangażowaniem się w ekspedycję do Afryki, Rzym zamierza wyczerpać wszystkie możliwości pokojowego uregulowania sprawy.

To stanowisko Mussoliniego jest oczywiście odpowiedzia na przyjazne nastroje rządu francuskiego i na solidarność, jaką dał dowody premier Laval w stosunku do narodu włoskiego. Wydaje się zresztą, że w Rzymie pokładają nadzieje na pośrednictwo rządu francuskiego w ewentualnych dalszych rokowaniach.

SZWECJA NADAŁ NA CZELE STAWKI

Po ośmiu rundach Olimpiady Szachowej

Warszawa, 22. 8. PAT.
W osmej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego drużyna polska spotkała się z rumuńską. Dotychczasowy wynik wynosi 2:1 na korzyść Polski, przy jednej partii niedokończonej, mianowicie:

Paulin Frydman wygrał z Silbermanem, partię zaś Najdorf z Ichimem i Makarczyka z Erdelym zakończyły się na remis. Partia Henryka Friedmana z dr. Brody nie została zakończona, przyczem szachista polski ma pełną nadzieję. Wytworzona pozycja daje jednak, zdaje się dostateczną przewagę do jej wygrania przez Rumuna. W ten sposób spotkanie to zakończyłoby się niezbyt pomyślnie dla Polski. Skutkiem tego drużyna Polska może się znaleźć na dalszym, niż dotychczas miejscu.

Zdecydowane zwycięstwo odniosła znów drużyna szwedzka, zwyciężając Irlandię w wysokim stosunku 3,5:0,5. Dzięki dwóm kolejnym zwycięstwom Szwecja wyprzedziła znacznie wszystkie inne drużyny i nieprzekraczając z czołowego miejsca. Niektórzy przypominają, że to już nie nastąpi i że ta sympatyczna drużyna zdobyła w tym roku puchar Olimpijski.

Inne spotkania osmej rundy nie zakończyły się. Tymczasowe wyniki są następujące: (w nawiasach ilość partii niedokończonych): Argentyna — Włochy 1,5:0,5 (2). Francja — Węgry 1:2 (1). Łotwa — Stany Zjednoczone 1:1 (2). Szwajcaria — Czechosłowacja

0:2 (2). Jugosławia — Anglia 2:1 (1). Danja — Palestyna 1:1 (2). Austria — Estonia 1:1 (2). oraz Finlandja — Litwa 1,5:0,5 (2).

Sensacją ostatniej rundy była pierwsza porażka mistrza austriackiego Gruenfelda, znanego w świecie wybitnego teoretyka szachów, do młodego mistrza estońskiego Keresa, który szybkim atakiem zmusił swego świetnego przeciwnika do poddania się. W partii Andersena z Foerderem, zarówno Duńczyk jak i Palestyńczyk byli w dużym „nie-doznasie”. Mimo to Andersen nie popełnił najmniejszego błędu i pokonał swego przeciwnika. Na podkreślenie zasługuje jeszcze nowe zwycięstwo Amerykanina Dake’a, odniesione tym razem nad Łotyszem Feiginem. Młody mistrz Dake jest świetnie usposobiony i ma, jak dotychczas najlepszy indywidualny wynik, spośród wszystkich 99-u szachistów całego świata, biorących udział w turnieju.

Po ośmiu rundach prowadzi w dalszym ciągu Szwecja, która posiada już 24 punkty. Dalej idą (w nawiasach ilość partii niedokończonych):

Jugosławia 19 (2). Polska 18,5 (4). Węgry 18,5 (3). Stany Zjednoczone 17,5 (4). Austria 17,5 (3). Czechosłowacja 17 (6). Estonia 15,5 (3). Anglia 15 (5). Argentyna 14,5 (4). Palestyna 14 (5). Finlandja 14 (4). Francja 14 (3). Łotwa 13,5 (6). Litwa 13,5 (3). Rumunia 12,5 (2). Danja 10,5 (3). Włochy 7 (3). Szwajcaria 4,5 (6). oraz Irlandja 4,5 (1).

Warszawa szuka sjamskiego kota

który zaginął mistrzowi świata, Alechinnowi

Warszawa, 22. 8. Tel. wł.
Jedną z sensacji Olimpiady Szachowej był piękny kotek sjamski na czerwonej smyczy, przyprowadzany codziennie przez małżonkę słynnego szachisty, d-rów Alechinnów. Państwo Alechinn otrzymali kotka przed rokiem od przyjaciół „na szczęście” i odtąd nie rozstawali się z nim ani na chwile w swych wędrówkach po szerokim świecie.

Drobny biały sjamszyk z czarnym noskiem i czarnymi łapkami zasiadał ze swymi opiekunami w wagonie restauracyjnym, by raczyć go rybką lub udkiem kurczaka. Widzimy go prawie na każdej fotografii z postaci ziemskiej pp. Alechinnów we Francji: to wygrzewa się na tarasie, to siedzi na kolanach, a najulubieńszą jego siestą była drzem-

ka przy szachownicę mistrza świata. Nagle w czwartek rano kotek znikł bez śladu! Wywędrował przez okno hotelu Europejskiego, gdzie pp. Alechinnowie zamieszkali i dotychczas się nie znalazł.

Państwo Alechinn czynili rozpaczliwe starania, by odzyskać ławoryta, tembardziej, że zniknięcie żywej maskoty uważa za zły prognostyk w grze. Za dostarczenie go żywego do hotelu Europejskiego czeka znalazca nagroda pieniężna.

Kotek nosił na szyi obroży z odznaką Olimpiady Szachowej — miniaturową szachownicą. Kto choć widział białko-płowego sjamszyka z czarnymi łapkami w okolicy placu Pilsudskiego, niech się skomunikuje z hotelem Europejskim.

ANTONI MARCZYŃSKI

W DŻUNGLEACH BIRMY

Powieść egzotyczna

46)

— Jeśli piśniesz, zarżnę cię, jak kurę! — zasyczała i, dla dodania wagi swej pogroźce, przysunęła ostrze sztyletu do Zosinej szyi.

Tak upłynęło kilka minut. Wołanie Freddy'ego, powtarzającego wciąż: — Odezwij się Zosiu! — zaczęło jakgdyby nacihać, ku jej beznadziejnej rozpacz, ale czyż mogła wołać o ratunek teraz, gdy dosłownie miała nóż na gardle? Aż wreszcie ogarnęła ją szalona determinacja. Oburącz pochwyliła w przegubie prawą dłoń napastniczki, usiłując jej wyrwać sztylet.

— Na pomoooc! — zdążyła krzyknąć jeszcze kilka razy, zanim oberwała pięścią w głowę tak, że ją zamroczyło na chwilę.

W trakcie zawziętego szamotania się nie zwróciły uwagi na podejrzane szelesty, nadciągające z puszczy ku polanie właśnie od tej strony, po której rosło „ich” drzewo. Aż nagle trzasnęła jakaś sucha gałąź, leżąca śmiało na ziemi i nadeprnięta ciężką łapą.

— Fred... tu jestem. Ona...

— Ona już nie wypuści cię żywej! — wtrąciła zawzięta tubylka, podnosząc sztylet.

Była przekonana, że na polane wkracza Freddy Prado, tymczasem posyłała za plecami krótki, potężny ryk.

Odwróciła głowę błyskawicznie i zeszytniała z przerażenia.

— Boże, ratuuu! — wyszeptała Zosia równocześnie.

W odległości najwyższej dwunastu kroków od drzewa wychylał się właśnie z zarośli kot wielkości cielaka, tylko dłuższy od niego. Gdy wynurzył się cały, przystanął, zniżył łeb i włożył

jego ślepią zabłyśły seledynowo-fioletowym światłem, jak dwa ogromne brylanty w blasku lamp lukowych.

Minęło pięć, sześć sekund bardziej rozwlekłych, niż godziny. Władca birmańskich dżungli stał bez ruchu, przyglądając się skamieniałemu od grozy kobietom i łapiąc ich zapach nozdrzami: jedna z nich pachniała mu podobnie, jak wszyscy tutejsi ludzie, ale ta druga bezwłosa małpa, biała, obleczona w dziwny strój, rozciągała woń zupełnie nieznaną nosowi jego królewskiej mości. Należało więc zastanowić się poważnie, czy rozpocząć ucztę od dobrze znanego przysmaku, czy od egzotycznej potrawy, która może być czymś rewelacyjnym, albo ciężkostrawną obrzydliwością.

A jednak każda nowość ma nieprzewidywalny urok. Oblizując się zachęcająco, tygrys patrzył już zdecydowanie na Zosię.

Tymczasem Szaufana oprzytomniała zgrubsza. Nie spuszczając z oka nieruchomego zwierza, cofała się powolnie, cał za całem, aż znalazła się za drzewem, za plecami Zosi, wystawionej teraz na pierwszy atak.

— Zginiesz nieuchronnie! — wyszeptała z mściwą radością. — Ja ucieknę, a ciebie on rozszarpie na kawałki i pożre.

— Boże zmiłuj się, Boże ratuj! — modliła się Zosia.

— Cemu nie przyzywasz swojego męża? — odezwała się jeszcze tamta, gdyż właśnie dobiegało tu znowu wołanie Freddy'ego, tak bliskie tym razem, że tygrys niespokojnie machnął ogonem. — Już możesz na niego zawołać! Ja ci już w tem przeszkadzać nie będę.

Powiedziawszy to, Szaufana wy-

buchnęła głośno szyderczym śmiechem i rzuciła się do ucieczki, pozostawiając rzekomą rywalkę na pastwę krwiożerczej bestji, która w tym samym momencie sprężyła się do gigantycznego skoku...

Freddy Prado, dobiegający do drugiego końca polany, posłyszał nagle straszliwy ryk tygrysa i krzyk Zosi, mrozący krew w żyłach.

ROZDZIAŁ XIV.

DESPERAT.

Sierpień roku 1914 przeszedł pod znakiem nieustannych zwycięstw Niemców. Ich armie 6-ta i 7-ma zepchnęły Francuzów na linię Toul-Epinal-Nancy, ale to było jeszcze drobnotką w porównaniu z postępami pierwszych pięciu armii. Ten potężny walec przejechał bez większych trudności po Belgii i po odpowiadających jej przestrzeniach sześciu północnych departamentach Francji, unicestwiając rozpaczliwe próby oporu Belgów, Francuzów i Anglików. W pierwszych dniach września Niemcy przekroczyli Marne i parli dalej na południe, pozostawiając na boku Paryż, który zamierzali zdobyć później, jak Antwerpię.

Lecz nagle odwróciła się karta. Dnia 5-go września ówczesny komendant garnizonu paryskiego, generał Gallieni z załogą stolicy i ze sformowaną naprędce 6-tą armią francuską uderzył na prawe skrzydło 1-szej armii niemieckiej, która już minęła Paryż. Ową 1-szą armią, najważniejszą pod względem strategicznym dotychczas, dowodził generał pruski Ale-

xander von Kluck. Stary, bo 68 lat liczący zwycięzca spod Maubeuge, St. Quentin bronił się zawzięcie, przerzucając z swojego lewego skrzydła, ale tem samem pomiędzy nim, a 2-gą armią niemiecką powstała luka, w którą skwapliwie wpakowali się Anglicy. Nazajutrz, czyli dnia 6-go września głównodowodzący, generał Joffre pchnął wszystkie siły francuskie do natarcia. Zaskoczeni Niemcy musieli rozpocząć odwrot na całym prawie froncie i to właśnie był ów sławny „Cud nad Marną”.

Pierwsze na większą skalę zwycięstwo koalicji położyło kres psychicznej depresji, w jaką pogrążyło mieszkańców Francji nieprzerwane pasmo klęsk. Kiedy pułk kalkucki, w którym służył Robert Wilkins, lądował w Marsylii, oblewano tam jeszcze sukcesy Joffre'a, chociaż jego ofensywa już utknęła za rzeką Aisne. Cóż z tego, że narazie utknęła, okrażają się Boszów od strony ich prawego skrzydła i za miesiąc wojna będzie skończona. Lecz Niemcy mieli podobną ochotę na wykonanie ataku flankowego, tak samo jeśli rozwijać wciąż nowe oddziały w kierunku zachodnim na te rytych, nieopanowanych jeszcze przez nikogo i w ten sposób obydwa godni siebie przeciwnicy rozpoczęli znany nam wszystkim „wyścig do morza”.

W wyścigu tym miał wziąć udział również i kalkucki pułk artylerji polowej. Zaraz po przybyciu do Marsylii załadowano go na dwa długie, towarowe pociągi, które bezzwłocznie wyruszyły na północ. Aż do Paryża szło jako tako, zato potem stania było więcej, niż jazdy, gdyż całe karawany wagonów raz po raz tarasowały drogę. Na tych przymusowych postojach bywało wcale wesoło. Tłumy cywiliów otaczały obydwa pociągi, by przyjrzeć się zbliżającym hinduskim artylerzystom i wiwatować na cześć Anglii.

(Ciąg dalszy jutro)

Handel — automatyczny

Papierosy, zapalki, gazety, kwiaty, wędliny, owoce, mleko — wszystko sprzedają automaty w Berlinie

Berlin, w sierpniu.

Berlin nie tylko się szybko motoryzuje, ale i... automatyzuje. Przez długi czas drobni sklepikarze walczyli przeciw grożącej automatyzacji, ale wreszcie przed rokiem rząd niemiecki przyszedł do przekonania, że automaty bynajmniej nie podkopują bytu sklepikarzy, a przyczyniają się w części do zwalczania klęski bezrobocia przez ożywienie produkcji w fabrykach automatów. Przed rokiem ukazała się ustawa automatowa, regulująca tę dziedzinę produkcji i handlu i z tą chwilą nie tylko Berlin zresztą, ale cała Rzesza zaczyna się... automatyzować.

Początek, jak początek. Automaty albo należały do... starszej generacji, która już odmawiała posłuszeństwa, albo cierpiała na... dziecięce choroby. Handlarze żywi śmiały się w kulak, obserwując „klienta”, który zauszał automatowi swoje 20 fenigów i czekał daremnie na towar, waląc pięścią w skrzynkę automatu i klnąc na czem świat stoi wszystkie automaty na świecie. Zaś właściciel automatu drapał się za uchem, bynajmniej nie ciesząc się z łatwego dochodu 20 fen., bo wiedział, że jednocześnie traci „klienta automatowego”. Ale wobec wzmoczonej fabrykacji, konstruktorzy wprowadzali coraz nowe ulepszenia, doprowadzając konstrukcję automatów w ciągu niespełna roku po prostu do perfekcji.

Sklepikarz przestał się śmiać, właściciel automatu nie drapał się więcej za uchem. Automaty zyskiwały coraz liczniejsze rzesze klientów. Sklepikarz żadnej specjalnej szkody przez wprowadzenie automatów nie ponosi, funkcjonują one bowiem przeważnie poza godzinami handlu. A ponieważ w Niemczech — w przeciwieństwie do Francji — godziny handlu przestrzegane są bardzo skrupulatnie i po godzinie 7-ej wieczór już wszystkie magazyny i najdrobniejsze kramiki są zamknięte naглуcho, — więc rola automatów rozpoczyna się właściwie dopiero wieczorem, trwając do na-

stępnego ranka, oraz w niedziele i święta.

Najbardziej rozpowszechnione są automaty z papierosami. Po godzinie policyjnej można otrzymać papierosy tylko w kawiarniach, ale z 10 proc. dodatkiem. A że obywatel Trzeciej Rzeszy niechętnie wyrzuca swe grosze i, po prawdzie, nie ma nawet bardzo z czego, automaty cieszą się dużym powodzeniem. Właściciel sklepu tytoniowego, zamykając swój magazyn wieczorem, wywiesza jednocześnie u drzwi dobrze przytwierdzonego automatu, który daje mu przeciętnie w ciągu nocy około 7 marek, co nie jest do pogardzenia, zważywszy, że automaty zawierają wyłącznie fałszywe, popularne gatunki papierosów. Zaś od soboty wieczorem do poniedziałku rana automat „targuje” nawet do 25 marek. Właściciel automatu z papierosami zaciera ręce, gdyż automat przynosi mu tygodniowo utargu 70 marek, co oznacza dla niego dodatkowy zysk 13—14 marek.

Na skutek rosnącego do automatów zaufania zapotrzebowanie na aparaty rosło tak szybko, że powstawały coraz nowe fabryki, które puszczały w świat coraz nowsze konstrukcje. Konkurencja była tak znaczna, że skorzystali na tem zamawiający, otrzymując dogodne warunki spłat. Choć i to nie jest konieczne, gdyż mały automat o jednym wyrzucie jakiegos drobego artykułu nie kosztuje więcej, jak 100 marek.

Alle handel zapomocą automatów nie ogranicza się tylko do papierosów, lecz generalizuje się coraz więcej. Na każdej stacji kolejki podziemnej stoją automaty z zapalkami i popularnymi gazetami. Chcesz się w niedziele rano ogolić i stwierdzasz, że zbrakło ci kremu do go-

lenia, lub nożyka. Golibroda nie pracuje w niedziele. Więc, jeśli posiadasz jakiś taki zmysł obserwacji i zauważyłbyś w pobliżu swego domu odpowiedni automat, kłopotu niema. Za parę fenigów automat wyda ci nożyk i krem do golenia.

To samo zresztą odnosi się i da pasty do zębów, czy obuwia. Ale to nie wszystko. Wobec silnie rozwiniętego ruchu turystycznego, Niemcy posiadają również wielu fotografów-amatorów. Dla ich wygody urządzone są automaty, wydające rolki filmowe. Bo przecież niejedyn fotograf-amator sam siedzi w biurze, czy w magazynie do wieczora i nie zdążył nabyć filmu. A wracając z wycieczki i przechodząc koło swego zwykłego magazynu fotograficznego, wrzuca do specjalnie umieszczonej skrzynki naświetlone filmy do wywołania, wypisując tylko na opakowaniu swe nazwisko. Nazajutrz może już wywołany film odebrać.

Młodzieniec pędzi w niedziele popołudniu do swej dziewczyny i z przerażeniem stwierdza, że magazyny z kwiatami są zamknięte. Biegnie do najbliższego automatu z kwiatami i za markę otrzymuje wiązanek świeżych kwiatów.

Wracasz późną nocą i czujesz w żołądku próżnię. Wstępować do restauracji — koszt, bo i wypić coś trzeba i czas tracić. Automat da ci w drodze kawałek kiełbasy i chleba. Zajądasz, maszerując. W ten sposób otrzymać można owoce, ciastka i wszelkie inne smakołyki. Wszystkie świeże, gdyż automat posiada jednocześnie chłodnię. Wody kolońskiej i innych kosmetyków wyda ci automat, ile chcesz. Wnet będziemy narbywali w automatach krawaty, skarpetki i t. p.

L. H.

DEMOSTENES ZMIENIŁ ADRES

„Akuratność” pocztowa w Atenach

Jeden z filologów paryskich, pracując nad nowym dziełem, porobił szereg luźnych notatek na kopercie i omyłkowo

wrzucił ową kopertę wraz z innemi listami do skrzynki pocztowej.

W dwa tygodnie później przypomniał

sobie o kopercie, szukając ważnych notatek, więc udał się na pocztę w nadziei, że może odnajdzie się zgubiona koperta.

Ku swej wielkiej radości znalazł wśród okazanych mu niedoreczonych listów swoją kopertę z notatkami. Jakież było jednak jego zdumienie, gdy przyjrzał się tej kopercie, stwierdził, że odbyła ona daleką podróż do Aten tam i spowrotem.

Pocztowy urzędnik pocztowy, przyglądając się kopercie i szukając adresu, potrafił spośród niewyraźnie nabazgranych wierszy odcyfrować jeden tylko wyraz: „Demostenes”. Nazwisko wydało mu się znajome, obito mu się o uszy, dopisał przeto pewną ręką na kopercie adres: „Ateny” i wysłał list.

Minęło kilka dni.

Na pocztę paryską przybyła spowrotem koperta z adresem: „Demostenes — Ateny”.

Kolega ateński pocztowca paryskiego zaopatrzył pechową kopertę w uwagę: „Adresat nieznan. Zmienił miejsce zamieszkania”.

Wręczając kopertę profesorowi, urzędnik pokiwał głową i rzekł z wyrzutem: — Nie rozumiem tej całej historii. Ten Demostenes jest przecież znanym mówcą greckim, sławnym człowiekiem, nawet dzieciom moim opowiada nauczyciel w szkole o nim.

A na to profesor:

— Nie bierz pna tego sobie do serca! Demostenes umarł dwa tysiące lat temu, nic więc dziwnego, że zmienił adres.

Okropna śmierć na pustyni

Oddział ratunkowy odnalazł bez życia w piaskach pustyni Sahary panią Knight, wdowę po lotniku angielskim, która poderżnęła sobie żyły na rękach, w celu ukroczenia łęczarni od gorąca i pragnienia. Pani Knight należała do partji czterech osób, pewnego Anglika ze Szwajcarii i dwóch Francuzów, Kneebreta i Chaveauxa. Czwórka wyjechała samochodem ciężarowym 22 maja z Agadez do Tamanrascetu, w Tawarek. Przywróceniu do życia Francuzi opowiedzieli, iż w czasie drogi zużyli wszystkie paliwo i wodę w samochodzie. Dzień później pani Knight i jej towarzysz Peyton opuścili schronisko i udali się pieszo w kierunku południowym, chcąc dotrzeć do Inghessamu i sprowadzić pomoc. Ciało jej znaleziono o pięć mil od samochodu z poderżniętymi żyłami na rękach, a zwłoki Peytona w pobliżu swej towarzyszk. Peyton wyzionął ducha wskutek strasznego pragnienia. Nieszczęśliwi podróżnicy znajdowali się w pobliżu wyschnięgo koryta rzeki, 30 mil od Inghessamu.

Życie gospodarcze

Deflacja na wsi

Wartość produkcji rolnej spadła od 1928 r. prawie o 63 procent

Obszar uprawy w Polsce nie maleje, zbiory ziemiołódów, pomimo obniżenia plonów w województwach zachodnich i południowych, również nie wykazują spadku: jedynie wartość produkcji polowej i łakowej ulega zaskakująco obniżce. Wartość ta w 1928 roku obliczono na 10.444.876.000 zł., zaś w 1934 r. na 3.889.523.000 zł., czyli spadek wynosi 62,8 procent.

Rozpatrując poszczególne artykuły roślinne, zauważymy, iż spadek wartości zbiorów nie jest równomierny. Jedną grupą roślin posiada obniżkę wartości większą od obniżki wartości ogólnej, a druga mniejszą. Do pierwszej grupy należą (w nawiasach podajemy jaki procent wartości z 1928 r. stanowi wartość 1934 r.): rzepak (86,4 proc.), tytoń (55,5 proc.), ziemniaki (54,5 proc.), pszenica (54,4 proc.), proso (44,2 proc.), len nasienne (44,1 proc.), konopie nasienne (43,9 proc.), gryka (42,9 proc.), żyto (42,1 proc.), jęczmień (38,3 proc.). Do drugiej grupy należą: owoce (34,4 proc.), buraki cukrowe (26,7 proc.), groch (26,0 proc.), słoma zbóż ozimych (25,1 proc.), siano kończyńskie (22,2 proc.), słoma zbóż jarych (21,3 proc.), siano łakowe (19,3 proc.).

Przyglądając się powyższym cyfrom nie trudno zaobserwować, że większa stosunkowo wartość zbiorów utrzymują te rośliny, które były poddane szczególnej opiece polityki rolnej, czy to w drodze usuwania nadwyżek przez premjowany eksport, czy to w drodze preferencji dla surowców pochodzenia krajowego.

Spadek wartości zbiorów wobec utrzymania ich ilościowego poziomu oznacza oczywiście spadek dochodu surowego rolnictwa, oznacza również zmniejszenie dopływu gotówki na wieś, gdzie obrót pieniężny jest warunkowany wartością sprzedawanego towaru. Dlatego też można zaryzykować twierdzenie, że spadek wartości produkcji polowej i łakowej idzie w parze ze spadkiem obiegu pieniężnego na wsi. Oczywiście, trudno ustalić stosunek zachodzący między temi zjawiskami, gdyż w grę wchodzi zagadnienie zbytu i to zarówno wewnętrznego, t. j. obracającego się w ramach wsi, jak i zewnętrznego, a więc wykracającego za te ramy. W związku z tem pozostaje również sprawa samozaopatrzenia gospodarstw wiejskich, zmniejszenia w zależności od obszaru gospodarstwa. Wyjaśnienie tych zagadnień jest niezbędne, aby można było skontrolować, w jakim stopniu wieś została objęta polityką deflacji, stosowanej od dłuższego czasu z dużymi konsekwencjami.

W chwili obecnej zastanawiamy się jedynie nad faktem nieproporcjonalnie małego obniżenia obiegu pieniężnego w Polsce w porównaniu z obniżeniem wartości produkcji rolnej. Obieg pieniężny w dniu 31 grudnia 1928 r. wynosił ogółem 1.539 milj. zł., a w tym że dniu 1934 r. — 1.365 milj. zł., co stanowi 88,7 proc. obiegu z 1928 r. Zestawienie dwóch cyfr, a mianowicie 88,7 proc. i 37,2 proc., a więc obieg pieniężny w 1934 r. w procentach obiegu z 1928 r. i wartości produkcji polowej i łakowej z 1934 r. w procentach wartości produkcji polowej i łakowej z 1928 r. jest następujący:

Ruch w spółkach akcyjnych

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, założono na terenie Polski w drugim kwartale br. ogółem 6 nowych spółek akcyjnych o łącznym kapitale zakładowym 2,5 milj. zł. wobec 9 spółek z kapitałem 4 milj. zł. w pierwszym kwartale br., a 3 spółek z kapitałem 1,3 milj. zł. w drugim kwartale 1934 r.

Równocześnie powiększono w II kwartale bież. roku kapitał zakładowy w 11 spółkach akcyjnych o łączną sumę 26,4 milj. zł., gdy w I kwartale br. w 5 spółkach o 800 tys. zł., a w II kwartale 1934 r. w 4 spółkach o 2,8 milj. złotych. Powiększenie kapitałów dokonane było wyłącznie drogą subskrypcji.

W II kwartale br. zmniejszono kapitał zakładowy w 2 spółkach akcyjnych o łączną sumę 20,3 milj. zł., gdy w I kwartale również w 2 spółkach, lecz tylko łącznie o 3,1 milj. zł., a w II kwartale 1934 r. w 5 spółkach o sumę 26 milj. zł.

Wymiar podatku przemysłowego

Władze skarbowe, jakoteż sfery gospodarcze poczyniły odpowiednie kroki w celu stwierdzenia, czy przepisy ordynacji po raz pierwszy stosowane przy tegorocznym wymiarze podatku przemysłowego należą do przestrzeganych były w praktyce i czy zgodnie z ich zasadami oraz założeń ministerstwa skarbu wymiary przeprowadzone zostały z daleko idącą dbałością o realność ich podstaw.

Badania przeprowadzone w tym kierunku przez niektóre izby przemysłowo-handlowe wykazały, że akcja wymiaru podatku przemysłowego, dla płatników, nieprzewodzących ksiąg, naogół przeprowadzona została w sposób prawidłowy i bez uchybień o charakterze zjawiska masowego.

Zniesienie giełd towarowych

Diennik urzędowy ogłasza dekret z mocą ustawy o zniesieniu giełd towarowych w Bolonii, Florencji, Fiume, Genui, Medjolanie, Neapolu, Padwie, Turynie, Triście i Wenecji. Według brzmienia dekretu, giełdy te nie są już potrzebne ze względu na nową organizację gospodarki narodowej.

kowej z 1934 r. w procentach tej wartości z 1928 r., jest na tyle frapujące, iż dopomina się dokładniejszego zbadania obu zjawisk.

Rodzi się bowiem generalne pytanie, czy polityka deflacji równomiernie obciąża główne gałęzie naszej produkcji, czy też skutki jej pozbawione są cech sprawiedliwego rozdziału ciężarów. Wydaje się już na pierwszy rzut oka, iż wieś uczestniczy w konsekwencjach naszej polityki gospodarczej ponad słuszną miarę. Nie byłoby to oczywiście specjalnie bolesne, gdyby zachowana była odwrotna proporcja w korzyściach tej polityki. Tymczasem wydaje się, iż i w tym względzie trudno be-

dzie mówić o uprzywilejowaniu wsi, która została zmuszona do zmniejszenia płaszczyzny styecznej ze światem zewnętrznym i do zwiększenia swej samowystarczalności. Obława ten trudno nazwać dodatnim, gdyż jest wynikiem wycofywania się wsi z obrotów. Wieś sprzedaje maksimum tego, co może ułokować na rynku, ale nie kupuje, starając się w miarę możliwości wszystkie swe potrzeby zaspokoić własnymi środkami.

Cofamy się zatem niewątpliwie w kulturze gospodarczej, a także i w kulturze ogólnej wsi.

Dalszy spadek konsumpcji benzyny

Postępująca demotoryzacja kraju odbija się dotkliwie na polskim przemyśle naftowym. W pierwszym półroczu br. konsumpcja benzyny na rynku wewnętrznym spadła w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o 4.166 ton, osiągając poziom o 30 proc. niższy, aniżeli w pierwszym roku kryzysowym, t. j. 1931.

Spadek ten, związany niewątpliwie z demotoryzacją posiadającą tem silniejszą wymowę, że nawet konsumpcja nafty wykazała w pierwszych sześciu miesiącach 1935 r. wzrost, nie mówiąc już o parafinie, czy asfalcie. Szczególnie ten ostatni produkt jest coraz bardziej poszukiwany w związku z akcją budowy dróg.

Wielkie zakupy złota Banku Angielskiego

Największe od 1935 roku

Angielski bank emisyjny zakupił w dniu 17 bm. złota na sumę 472.828 funtów szterl. Jest to największa ilość złota, jaka została zakupiona jednego dnia przez ten bank od roku 1933. Ogółem biorąc, w bieżącym roku została zakupiona ilość złota, przedstawiająca wartość 942.275 funtów szterl. W r. 1934 powiększony został zapas złota o 1,57 milj. funtów szterl., a od 21 września 1931 r., t. j. od chwili porzucenia waluty złotej, o 57,29 milj. funtów szterl.

Wielkie zakupy złota, uskutecznił przez bank, nie są czemś niezwykłym. Nawet po odejściu od parytetu złota bank miał stałą tendencję utrzymywania swoich zapasów złota w pewnym stosunku do obiegu banknotów. W ciągu ostatnich 12 miesięcy wzrost obieg ban-

motów o przeszło 21 milionów funtów szterl., a zapasy złota zaledwie o 1,70 milj. funtów szterl.

W każdym razie pokrycie złotem w wysokości 43 proc. jest zupełnie wystarczające, tembardziej, że zapasy złota banku obliczane są nie według obecnej wartości, lecz po dawnym parytecie, jaki obowiązywał przed odejściem od goldstandardu. Licząc po obecnej cenie złota, zapas tego kruszcu kryje w 70-ciu procentach obieg banknotów. Można również przyjąć, że fundusz wyrównawczy walut, z którego Bank nie składa publicznie rachunków, dysponuje wielkimi zapasami złota. Zauważyć w końcu należy, że nadwyżka importu złota nad eksportem wynosi w bieżącym roku około 70 milionów funtów szterlingów.

Obrót węgla kamiennego w Polsce

w lipcu 1935 r.

Liczba dni roboczych 27.

	Ogółem w tonach	Zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca		Średnio na dzień roboczy Ogółem w tonach	Zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca	
		w tonach	w proc.		w tonach	w proc.
1. Kopalnie Województwa Śląskiego	1.785.278	+247.598	+16,10	66.121	-3.774	-5,40
2. Pozostałe kopalnie (rewir dąbrowsko-krakowski)	565.586	+102.349	+22,09	20.948	-108	-0,52
Razem:	2.350.864	+349.947	+17,48	87.069	-3.882	-4,27

ZBYT:

KOPALNIE

	Województwa		Pozostałe (rewir dąbrowsko-krakowski)	Razem
	Śląskiego			
1. na rynku krajowym	933.355		370.227	1.303.582
2. wywóz	675.870		131.838	807.708
Razem:	1.609.225		502.065	2.111.290
poza to zbył dla celów własnych na deputaty urzędnicze i robotnicze	124.721		72.586	215.307
stan zapasów z początkiem miesiąca	1.094.490		436.005	1.530.495
na koniec miesiąca	1.120.784		426.789	1.547.573

PRODUKCJA I ZBYT BRYKIETÓW W POLSCE W MIESIĄCU LIPCU 1935 R.

Liczba dni roboczych 22.

	Lipiec	Zmiana w stosunku do poprzedniego miesiąca	
Produkcja ogółem	14.727 t	+2.280 t	+18,31 %
Produkcja na 1 dzień roboczy	545 t	+ 21 t	+ 3,72 %
Zbyt w kraju	14.609 t	+2.220 t	+17,91 %
Eksport	449 t	+ 356 t	+44,23 %
Własne zużycie	22 t	0	
Stan zapasów na koniec miesiąca	1.102 t	+ 713 t	+39,29 %

PRODUKCJA I ZBYT KOKSU W POLSCE W MIESIĄCU LIPCU 1935 R.

Liczba dni roboczych 31.

	Lipiec	Zmiana w stosunku do poprzedniego miesiąca	
Produkcja ogółem	115.815 t	+13.904 t	+13,64 %
Produkcja na 1 dzień roboczy	3.736 t	+ 339 t	+ 9,97 %
Zbyt w kraju	80.309 t	+16.911 t	+26,67 %
Eksport	33.719 t	+16.115 t	+91,54 %
Stan zapasów na koniec miesiąca	284.357 t	+ 1.747 t	+ 0,61 %

Notatki
z nauki i sztukiPOLSKA WYPRAWA ALPINISTYCZNA NA
KAUKAZ

Polska wyprawa alpinistyczna na Kaukaz, donosi z obozu nad lodowcem Karaguom pod datą 23 lipca:

Pomiędzy 16 a 23 lipca, korzystając ze wspaniałej pogody, dokonano dwóch ciekawych wejść szczytowych w masywie Adaj-Choch. Grupa pierwsza, w składzie: prof. Sokołowski, inż. St. Bernadzikiewicz, inż. Bułk, podczas 6-dniowej wyprawy osiągnęła szczyt Rurezula (4357 metrów) piękną lodowo-snieżną drogą z lodowca-Karaguom, poprzez jego północną grzędę i wschodnią grań. Jest to pierwsze wejście tą drogą, a trzecie w ogóle na ten szczyt. Powrót nastąpił drogą znaną alpinistom włoskiego Selli, dalej przebiega Gruzińska. Alpinisci polscy b'wakowali na wysokościach od 2.800 do 4.200 metrów, wyrabując nieraz małe platformy w zboczach lodowych.

Druga grupa, w składzie: dr. Bernadzikiewicz, inż. Chwaściński, Wojsznis podczas czterodniowej wyprawy weszła na ostatni, niezdojany dotychczas szczyt Sauz-Kaya (około 4100 metrów), w grupie Adaj-Choch. Wejście dokonano z lodowca Karaguom poprzez stronę, bardzo trudną północno-zachodnią grań. Czterokrotnie biwakowano na wysokości od 2.900 do 4.000 metrów. W drodze powrotnej członkowie drugiej grupy naskutek pęknięcia zabezpieczającego czekała obsuwała się stromym zrębem śnieżnym ze znacznej wysokości. Szczęśliwie uniknęli oni poważniejszych obrażeń, wypadek ten jednak wpłynął hamulcem na ich aktywność i parę wypraw zostanie przesuniętych o kilka dni.

Grupa naukowa wyprawy bada reliktywne lasy sosnowe, szatę roślinną i faunę na różnych poziomach i w dolinach Karaguomu i Aksau, zbierając obfite materiały muzealne do studiów porównawczych.

Prof. Sokołowski poraz pierwszy na Kaukazie przestudiował strukturę drzewostanu i przeprowadził analizę sosny reliktywnej. Wyniki badań, zwłaszcza botanicznych, przedstawiają się niezwykle interesująco. Dr. Wiśniewski odnalazł szereg gatunków roślin, nieznanych dotychczas.

ARCHEOLOGIA

W Puźnol, koło Neapolu wydobyto z maza piękną rzeźbę antyczną. Posąg wysokości 1 mtr. 73 cm., wagi 800 kg. przedstawia młodą dziewczynę w zadumie. Rzeźbę przekazano Muzeum Narodowemu.

W Rzymie podczas robót ziemnych na Awentynie odkryto szereg posągów marmurowych z czasów cesarstwa, pochodzących zapewne z jakiejś świątyni. Wydaje się, że posągi znalazły się pod gruzami wskutek trzęsienia ziemi.

WYSOKIE ODZNACZENIE KAPLANA-POWIEŚCIOPISARZA WE FRANCJI

„L'Echo de Paris” poświęca artykuł działalności pisarskiej znanego dziennikarza i powieściopisarza katolickiego, ks. kan. Loutilla, którego artykuły na łamach prasy katolickiej (głównie w dzienniku „La Croix”), oraz powieści cieszą się wielką popularnością. Ks. kan. Loutill, znany publiczności francuskiej, jako „Pierre l'Ermite” (Piotr Zakonnik) otrzymał w tych dniach wysokie odznaczenie Legii Honorowej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 22 sierpnia 1935 r.

Ceny parytetu Poznań.

Zyto cena orientacyjna 10,75—11,00. Pszenica cena orientacyjna 15,25—15,50. Mąka żytnia — wszystkie gatunki o 75 gr. drożej notowana. Mąka pszenna — wszystkie gatunki o 1.— zł. drożej notowana. Owies nowy 11,00—11,50. Jęczmień I i II gatunek o 25 gr. drożej notowany. Otręby pszenne średnie 8,25—8,75. Makuch rzepakowy 12,50—12,75. Reszta notowań bez zmiany.

Uspokojenie stałe.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: Zyta 412 ton, pszenicy 406 ton, maki żytniej 238,5 tony, maki pszennej 57 ton, otrab żytnich 467,5 tony, otrab pszennych 367,5 tony, owsa 123 ton, jęczmienia 580 ton, groch Wiktorja 30 ton, makuchu białego 170 ton, makuchu słonecznikowego 120 ton, maku niebieskiego 6,5 tony, rzepaku 103,5 tony, rzepku 7 ton.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY

z dnia 22 sierpnia 1935

Papieru państwowego:

5 proc. poź. konwersyjna 67,50, 6 proc. poź. dolarowa 83,25 — 83,50, 4 proc. poź. dolarowa 53,30 — 53,20, 7 proc. poź. stabilizac. 64,75 — 64,38 — 65,25. Tendencja dla pożyczek i listów słabsza.

Dewizy:

Belgia 89,15, 89,38, 89,82. Berlin 212,80, 213,80, 211,80. Holandia 357,65, 357,85, 356,75. Londyn 26,28, 26,41, 26,15. Nowy Jork kabel 5,27,3/4, 5,30,3/4, 5,24,3/4. Paryż 34,98, 35,07, 34,89. Praga 21,94, 21,99, 21,89. Zurich 172,65, 173,08, 172,22. Włochy 43,40, 43,52, 43,28.

Akcie:

Bank Polski 91,75 — 91,50, Lódz 9,20, Stachowice 34,10 — 34,40.

Tendencja słaba.

Waluty:

Dolar prywatny 5,25,3/4.
Tendencja utrzymana.
Pożyczki polskie w Nowym Jorku:
Pożyczka dolarowa 82,50, poź. Dillonowska 93,25, poź. warszawska 71,50.

SWIAT KOBIECY

Dom frontem do sportu

W tygodniku „Kobieta w świecie i w domu” przeczytałam bardzo ciekawy, moim zdaniem, artykuł pod powyższym tytułem, a podpisany przez „Roztropną panią domu”. Według niej sport powinien spełniać podwójnie swe pedagogiczne zadanie. Poza tężyzną fizyczną musi on wyposażać młodzież naszą w zdyscyplinowaną energię psychiczną.

Dzięki niej młodzież powinna stawać się zaradną, samowystarczalną, baczna na siebie i na otoczenie, spostrzegawczą, zachowującą szybką orientację, przytomność umysłu i zdolność kontroli nad własnym postępowaniem w każdej sytuacji.

W okresie letnich wakacji nadchodzi czas wycieczek, obozów i innych okazji sportowych. Z zimowego leża wyciąga się wtenczas na światło dzienne sprzęt sportowy. Ale w jakim stanie?

— O tem właśnie chcę mówić. Przeważnie wskutek niedbalości i zapomnienia liczne przedmioty uległy przedwczesnemu zniszczeniu, a niektóre nawet zupełnej zagięcia.

Plecak „dostał” dziur, guma kajaka, niezabezpieczona gruntownym naoliwieniem, zwiędła i kruszy się w kawałki. Wiatrówka nosi i, co gorsza, nawet po naprawieniu nosić będzie ślady gęstych smarów. Trudno się dziwić, przez całą zimę utrzymywały się one na tkaninie bez przeszkód. Buty wycieczkowe zeschnęły się na wióry! Trzeba je nagwałt dawać do szewca, do rozbicia i wysmarowania, by zmiękły. Nóż składany zardzewiał, inny przepadł bez śladu.

W domu powstaje nieopisany zamęt, lamenty i narzekania.

Naturalnie, wszystkiemu winna biedna pani domu, ale o ile jest w tem wina matki, to tylko jedynie w tem, że nie nauczyła dzieci do roztaczania samodzielnej opieki nad swą własnością i właściwej konserwacji sprzętów. Miejmy nadzieję, że na jesień będzie inaczej. Narazie należy się tylko zająć ratowaniem trudnej sytuacji i odczyszczeniem oraz naprawą zaniedbanych przedmiotów.

Widzimy, jak i na tem polu dom musi mieć wpływ wychowawczy. Nie należy również pomijać lekceważeniem psychicz-

nego nastawienia młodzieży do wyczynów sportowych. W niej bowiem kryje się dla młodych „sportowców” największe źródło niebezpieczeństwa. Wykładnikiem każdego sportu jest obcowanie z żywiołem. Wszystko jedno, czy to będzie ziemia, powietrze, czy woda. Zbytńa brawura mści się nieodwołalnie na nieopatrznych śmiarkach.

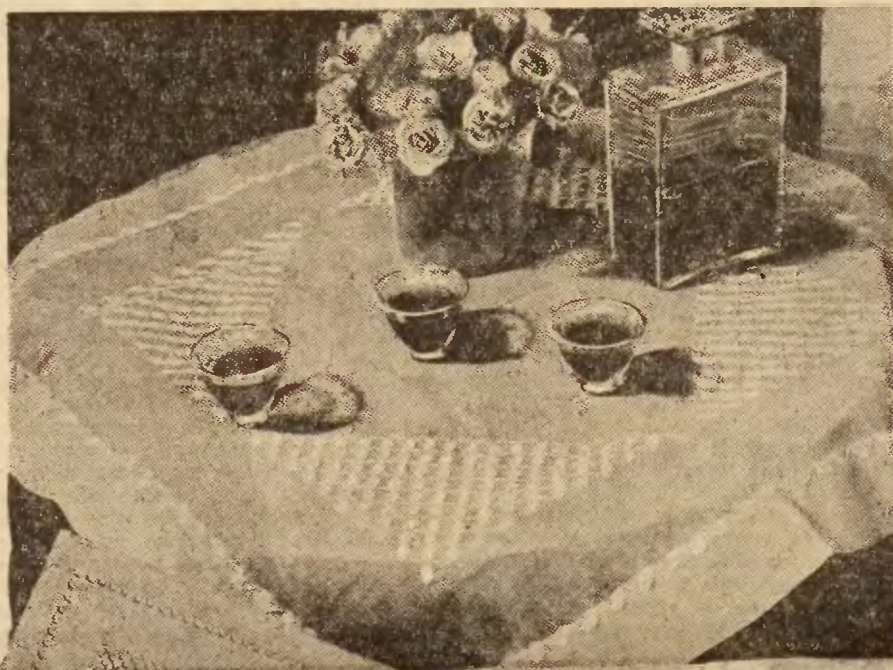
Niema sportów stuprocentowo gwarantowanych, ale też niema stuprocentowo niebezpiecznych. Równie dobrze można skrócić nogę na łyżwach, jak i u siebie w domu, ale ten, kto udaje się naprzykład na wycieczkę kajakową, nie mając pojęcia

o pływaniu, staje się karygodnym krzywdzicielem siebie i idei sportowej.

„Wszelkie sporty mają za zadanie wyrobienie w młodzieży naszej roztropności i rozważi, a nie rozruchanie i zaślepienie wzajemnej rywalizacji, a to w dużej mierze uzależnia się od postawy domu wobec zagadnienia sportu”.

Doceniać trudności wyczynów sportowych i pokonywać je w miarę możliwości sił rozporządzalnych — oto jedyne stanowisko, zapewniające dzieciom korzystanie z radości życia sportowego, a matkom — spokój o ich bezpieczeństwo.

Haftowana serwetka z organdyny



Podany tutaj wzór serwetki na organdynie jest bardzo łatwy do zrobienia, a wygląda niezwykle efektownie. Robimy ją z niebieskiej organdyny, haftujemy ją białą bawełną D. H. C. mobilne. Ścieg „atlas”.

Wymiar serwetki 65 cm × 65 cm.



Przepisy kulinarne KURCZĘTA W POMIDORACH Z JARZYNKAMI.

Ugotować kurczęta w krótkim smaku. Oddzielnie uduśić w maśle sporo jarzynek młodych mieszanym i drobnych cebulek. Ugotowane kurczęta wyjąć z rosółu, podzielić, ułożyć na durszlaku i postawić na parze, żeby nie wystygły.

Zasmażyć łyżkę masła z łyżką maki, nie rumieniąc. Rozprószyć konserwę pomidorową wymieszaną z niewielką ilością rosółu doprawionego buljonem, zagotować. Doprawić do smaku solą, cukrem, włożyć w ten sos duszone jarzynki, zagotować.

Ułożyć kurczęta na okrągłym półmisku, posłać sosem pomidorowym z jarzynkami, dodając do niego w ostatniej chwili siekanego koperku zielonego. Oddzielnie podać młode kartofelki z wody z koperkiem, albo kluszczyki krajane

KURCZĘTA Z SZYJKAMI RAKOWEMI W POTRAWIE

Ugotować starannie oprawione kurczęta w krótkim smaku z włoszczyzną, cebulą, gałązką koperku zielonego i natki od pietruszki. Gotować nie dłużej jak ¼ godziny, żeby się nie rozleciały. Wyjąć z rosółu na durszlak, przykryć, postawić w cieple. Zemielić na maszynce skorupki od kilkunastu raków. Zasmażyć w rondelku sporo masła, rzucić na masło mielone

skorupki, smażyć na wolnym ogniu, podlewając od czasu do czasu po łyżce rosółu. Pozłotę jak się formuje na wierzchu zbierać łyżką do garnuszka. Gdy już wszystko masło zebrane, podlać skorupki kilkoma łyżkami rosółu, wygotować, zlać smak, wymieszać z masłem rakowym i wszystko to przedcedzić przez muslin, żeby się nie przedostały skorupki mielone. Zasmażyć masło z mąką pszenną, rozprowadzić smakiem rakowym, zagotować mieszając. Doprawić sos śmietaną, dodać sporo drobno siekanego koperku zielonego. Włożyć w sos kurczęta, dusić chwilę, żeby były zagrzane, wyjąć z półmisek, oblać sosem i ugarniować szyszkami rakowymi. Podawać na głębokim, okrągłym półmisku otaczając wieńcem z ryżu ugotowanego na sypko, posypać powierzchnię siekanym koperkiem.

Szydelkiem lub na drutach

Kostium plażowy dla dziecka

Materiał: 150 gr. wełny „Lukusowej” koloru białego i 50 gr. czerwonego tej samej marki „Trójkąt w Kółko”.

2 druty nr. 3.

Szydelko metalowe średniej grubości.

Ściegi: 1) Ścieg „jersey” na drutach, jeden

rzęd wprawo, jeden rząd wlewo. 2) Półślupki na wykończenie. 3) Ślupki — nawinać raz nitkę na szydelko, każdy ślupkę zakończyć w 2-ach razach. 4) Podwójne ślupki — nawinać 2 razy nitkę i zakończyć każdy ślupkę 3 razy.

Kostium zaczynamy od góry, z tyłu na 60 oczek ściegiem ściągaczki pojedynczej, (1 oczko wprawo, 1 oczko wlewo) przez 10 rzędów, potem robimy 44 rzędy ściegiem „jersey”. Potem zmniejszamy o 1 oczko z każdej



strony przez 40 rzędów, co 2-gi rząd, i 4 rzędy zmniejszając o 1 oczko z każdej strony w każdym rzędzie, potem przez 40 rzędów dodajemy po 1 oczku z każdej strony co 2-gi rząd. Otrzymamy znowu 60 oczek. Przerobimy jeszcze 44 rzędy i zakończymy.

Wykończenie. Bierzymy teraz szydelko i robimy 1 rząd 55 półślupków i 2-gi rząd 55 ślupków białą wełną. Teraz czerwona wełna robimy co 4-te oczko szereg podwójnych ślupków, które wkładamy w rząd białych półślupków, następny rząd ślupków czerwonych. Teraz białą wełną zrobimy szereg podwójnych ślupków, tak jak czerwona. Poczawszy od 2-go rzędu białych zmniejszamy z każdej strony o jeden ślupkę. Zakończymy czerwona wełną na 26 ślupków.

Gotową robotę odprasować na lewej stronie przez wilgotny ręcznik, zeszyć boki, wykończyć przy nagawkach rzędem półślupków białą wełną szydelkiem. U góry przyszyć warokczyk spleciony z wełny białej i czerwonej do zawieszania na szyi.

Żakieć. Zaczynamy od dołu i robimy aż do pachy na jednym drucie od razu przód i tył na 120 oczek. Przerabiamy 8 rzęd. 9-ty rząd robimy tylko pierwsze 25 oczek. Po 5-tym rzędzie zmniejszamy od strony przodu co 4 rzędy 1 oczko, dopóki nie zostanie tylko 18 oczek. Pachę robimy równo (30 rzędów). Na ramieniu zakańczamy po 4 oczka. Teraz robimy pozostałe oczka, zakańczamy 10 oczek pachy, na następnych 50 oczek robimy plecy prosto przez 30 rzędów. Następnie na ramionach zakańczamy po 4 oczka, 18 oczek z każdej strony — na koniec kończymy razem 14 oczek środkowych. Teraz zakańczamy 10 oczek na pachę i robimy drugą część przodu tak jak pierwszą. Wykańczamy dół tak jak przy kostiumiku szydelkiem 2 rzędy białe, 2 czerwone, 2 białe, 2 czerwone 2 białe, 2 czerwone. Zeszywamy, wykańczamy dekolot i pachy rzędem półślupków białą wełną szydelkiem. Robimy szydelkiem pentelkę z drugiej strony przyszywamy guzik. Odorasować na lewej stronie przez wilgotny ręcznik.

Peleryna „nietoperz”

Wszystko na świecie ma swój koniec, a więc i upały, gorące wieczory letnie też skończą się. Chodzi jednak o to, aby elegancka pani była zawsze elegancką bez względu na to, jaka jest pogoda i jaki jest sezon i jaka jest pora roku.

Na rycinie mamy nowy model zwierzchniego okrycia na chłodniejsze wieczory letnie, czy też na wczesną jesień. Jest to „Cape”, czyli peleryna „a la nietoperz”. Jest to właściwie pewna kombinacja trzyciowiego płaszczka o formie raglanowej, bardzo efektowna i piękna. Piękna pani wygląda w niem jeszcze barziej efektownie, niż zwykle.



Nazwa „a la nietoperz” pochodzi stąd, że styl peleryna ta dzięki swym fałdom, zarzuconym do tyłu, przypomina nieco złożone skrzydła nietoperza. Oczywiście, że nazwa ta jest rzeczą obojętną, chodzi tylko o to, aby była „nazwą”. Zato do wszelkich wieczorowych występów peleryna nadaje się znakomicie, a że i nietoperz wylatuje wieczorami, więc — nazwa też odpowiada.



SKLEP FABRYCZNY
KATOWICE, RYNEK 11

Piątek

23

sierpień
1935

Dziś Flispa z Benicy
Jutro Barłomleja
Wschód słońca g. 4, m. 31
Zachód słońca g. 18, m. 47
Długość dnia g. 14, m. 16

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach
Sobota. — Godz. 6 msza św.
6.30 msza św.
7 rocznica zał. Antoninę Ocholską.
7.30 zał. Tomasz i Różę Szrajów, Jana i Marię Galfonów.

KONFISKATY „POLONJI”.

W ostatnich dniach uległa „Polonia” dwukrotnej konfiskacie. Przed dwoma dniami — za ustęp artykułu Katol. Agencji Prasowej o napaściach na ks. Biskupa Łosińskiego. Wczoraj zaś została skonfiskowana srodożwa „Polonia” za ostatni ustęp artykułu ks. Y. p. t. „Czy warto głosować?” Co jest znamienne, że obie konfiskaty nastąpiły na podstawie art. 170, który mówi o rozszerzaniu wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Z pielgrzymką Polek do Częstochowy

Zarząd Główny Kat. Tow. Polek komunikuje uczestnikom pielgrzymki do Częstochowy, że wyjazd nastąpi w sobotę, dnia 24 bm. z Katowic o godz. 8.06 rano pociągiem popularnym, przyjazd zaś z Częstochowy w niedzielę, 25 bm. o godz. 21-szej. Na intencję uczestników odbędzie się w sobotę, 24. bm. nabożeństwo o godz. 6-tej w kościele Najśw. Panny Marii w Katowicach.

Bilety można już w czwartek lub w piątek odebrać w Sekretarjacie Związku w Katowicach przy ul. Sobieskiego 11. Postój pociągu tylko w Katowicach i w Sosnowcu.

Wycieczka francuska na Śląsk

We wrześniu br. przybędzie do Polski wycieczka francuska, złożona z 15-tu osób na czele z p. Różą Bailly, znaną przyjaciółką Polski. Wycieczkę organizuje towarzystwo „Les Amis de la Pologne”. Wycieczka przybędzie na Śląsk w dniu 12 września i zabawi tu prawdopodobnie do bę. Program pobytu gości francuskich na Śląsku zostanie ustalony w najbliższych dniach.

Bilans zielonej granicy

W miesiącu lipcu br. funkcjonariusze Śl. Straży Granicznej przytrzymali w 414 wypadkach przemycone towary wartości 36.000 zł. Ponadto w 42 wypadkach znaleziono przemyt, porzucony przez uciekających przemytników. Prócz tego udowodniono przemyt towarów z Niemiec do Polski na sumę 7.400 zł. Ogółem przytrzymano z przemytem 631 osób. Za nielegalne przekroczenie granicy pociągnięto do odpowiedzialności 155 osób. W wyniku przeprowadzonych kontroli i rewizji zakwestjonowano rachunków kupieckich nieostemplowanych na sumę zgorą 40.000 złotych.

Skrupulatni włamywacze

Gdy we wtorek inwalida wojenny, Mateusz Pałka poszedł do kościoła, pozostawił swoje mieszkanie w Szopienicach, przy ulicy Roździeńskiej 19 bez niczyjej opieki. Wróciwszy z kościoła przekonał się, że w mieszkaniu „bawili” włamywacze, którzy skradli mu kilkadziesiąt złotych, które sobie zaoszczędził, oraz szereg rozmaitych wartościowych przedmiotów. Nieznani złodzieje dostali się do mieszkania jego przy pomocy wytrycha. Po dokonaniu kradzieży zamknęli drzwi wytrychem.

Włamanie się do taksówki

Szofer Józef Nowaczek, zam. w Chorzowie, przy ul. Krótkiej 4, utrzymuje się z własnej taksówki. W nocy na wtorek pozostawił on samochód swój w podwórzu domu, w którym mieszka. Następnego dnia rano stwierdził, że jacyś nieznani sprawcy dobrali się do zamkniętej na klucz taksówki i skradli mu piękny koc, który niedawno zakupił, oraz wszystkie narzędzia mechaniczne. Poza tym dla psoty najwidoczniej podkrecał mu nieposzerzeni „goście” kilkanaście rozmaitych szrub, co spowodować mogło nawet katastrofę, gdyby tego sumienny szofer przed wyruszeniem na miasto nie był zbadał.

Powiesił się na strychu

50-letni Andrzej S., zamieszkały w Siemianowicach, powiesił się we wtorek na strychu domu. Ciało denata odstawiono do kostnicy Spółki Brackiej w Siemianowicach. Powodem targnięcia się na życie były kłopoty finansowe, w które Spyra popadł już od dłuższego czasu. Spyra pozostawił żonę, oraz osierocił czworo dzieci.

Monumentalna budowa Hali Targowej

Katowice otrzymają 30 nowych składów kupieckich

Od szeregu tygodni już rozpoczęto w Katowicach budowę monumentalnej Hali Targowej przy placu ks. Piotra Skargi nad Rawą na obszernym terenie obok dotychczasowej starej i zbyt szczupłej hali targowej. Roboty około ułożenia fundamentów, murarskie i betonowe, wykonuje budowniczy, Leopold Dembiński z Katowic. Ponad poziomem ziemi zaś konstrukcję żelazną wykonuje huta „Pilsudskiego” oraz w połowie huta „Pokoju”. Kierownictwo budowy spoczywa w rękach inżyniera miejskiego, p. Wolniewicza. Przy robotach zatrudnionych jest 280 robotników.

Do konstrukcji żelaznej zużytych będzie przeszło 400 ton żelaza. Koszt budowy hali wynosić ma przeszło milion 200 tysięcy złotych. Jak nas informują, budowa hali będzie w zupełności wykonana nie przed, jak dopiero z końcem lata przyszłego roku, lecz prawdopodobnie

już wcześniej hala będzie mogła być oddana do użytku publicznego.

Będzie to, jak już obecnie wskazują na to olbrzymiej rozpiętości więzary, jedna z największych hal targowych w Polsce, mogąca pomieścić ogółem ponad 10.000 ludzi. Cała budowa nad powierzchnią ziemi wykonana będzie z konstrukcji żelaznej. Łuki, przeznaczone do dźwignia dachu posiadają rozpiętość 40 — 50, a wysokość 16 metrów. Dach pokryty będzie eternitem falistym, względnie podobną nawierzchnią. Łuki oparte są na t. zw. studniach betonowych, głębokich od 9 do 12 metrów. Hala podpiwniczona będzie od strony rampy (Rawy), a dojazd dla wagonów kolejowych z dworca kolejowego będzie doprowadzony torem kolejowym (starym) poprzez ul. Gliwicką nad brzegiem Rawy do hali.

Mury na palach drewnianych

Część olbrzymich rozmiarów piwnic przeznaczona będzie na chłodnię dla poszczególnych towarów, część zaś na schrony przeciwgazowe, oraz na chłodnię dla ryb, której brak dawał się dotychczas bardzo odczuwać. Ze względu na to, że grunt, na którym buduje się halę, jest torfiasty i nie wytrzymałby olbrzymiego ciężaru budowy, musiano mury piwnic oprzeć na

grubych palach drewnianych (800 sztuk). Od strony Rawy urządzone zostaną na parterze budowy wielkie magazyny dla hurtowników, a od strony ul. Piotra Skargi na całym froncie urządzonych zostanie przeszło 30 sklepów handlowych, pozbawionych wybudowane zostaną ubikacje dla pomieszczenia oddziału Miejskiej Kasy Oszczędności, filii Urzędu Pocztowego, posterun-



Konstrukcja żelazna hali targowej w Katowicach.

Ag. Fot. „Polonia” i „Siedmiu Groszy”. Fot. Cz. Datka.

PRZED NOWYM KONGRESEM RAD

w Katowicach

W Katowicach odbyła się konferencja przedstawicieli Centr. Zw. Górników, ZZZ. i ZZZP, która wystosowała do Związku Pracodawców Gór.-Hutniczych pismo o wyznaczenie w najbliższych dniach konferencji, celem załatwienia uchwalonych przez wspólny kongres rad załogowych w Katowicach postulatów.

Jak wiadomo, kongres uchwalił zażądać skrócenia czasu pracy do 6-ciu godzin dziennie w ciężkim przemyśle, dopłat

tonażonych na rzecz Spółek Brackich i właściwego zaszeregowania robotników do odpowiednich grup plac. Równocześnie będą się przedstawiciele zw. zaw. domagali zastosowania właściwych zasad wynagradzania za okres płatnych urlopów. Jak informują, związki projektują zwołanie ponownego wspólnego kongresu na 1-go września r. br., na którym zostanie przedłożony wynik obrad z przemysłowcami.

Projekt wprowadzenia taryfy blokowej

w Elektrowni w Mysłowicach

Cena prądu elektrycznego w Mysłowicach jest wyjątkowo wysoka w porównaniu z cenami w innych miastach na Śląsku. W związku z tem było aktualne wprowadzenie taryfy różniczkowanej i obniżenie cen do poziomu innych miast. Wysokie ceny prądu są właśnie powodem, że w Mysłowicach w porównaniu z innymi miastami panują naogół w godzinach wieczorowych ciemności.

Obniżenie ceny prądu w celach reklamowych podniesie — przez używanie reklam świetlnych ze strony kapietwa — wygląd miasta i niewątpliwie przyczyni się dla dobra miasta i jego obywateli; nadto zwiększy zużycie prądu.

Obecnie Elektrownia w Mysłowicach posiada odbiorców prądu do oświetlenia zużywających 483.885 kwg., dla przemysłu 533.170 kwg. i z ryczałtowych 218.273 kwg. Razem zużycie prądu wynosi 1.285.238 kwg.

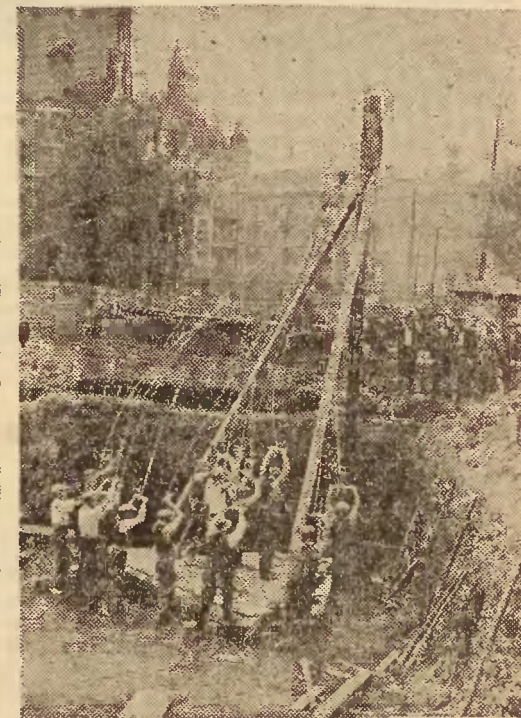
Elektrownia w Mysłowicach pobiera

prąd z Elektrowni w Chorzowie, a posiadając stację rozdzielczą, przetwarza prąd z wysokiego (6 tysięcy volt) na niskie (220 volt) napięcie.

Obecnie jest w opracowaniu projekt obniżenia cen prądu i wprowadzenia taryfy blokowej. Zniżenie cen prądu nie będzie wymagało żadnych poważnych zmian. Natomiast zostanie umożliwione korzystanie z aparatów elektrycznych do użytku domowego, dla których będzie specjalna niska taksa za prąd. Dla mieszkań taksa blokowa będzie mniejszej tak wygładała, że będzie pobierała za pierwszy pokół (lampy) 60 groszy za 1 kw., drugi 30 gr. za 1 kw., trzeci 15 gr. za 1 kw. i następnie tyleż. Za używanie aparatów do użytku domowego będzie służyła taryfa najniższa dla kupców, lokali, reklam, wystaw itp. będzie oddzielna taryfa, niższa o 50 procent. Wprowadzenie taryfy zniżonej blokowej umożliwi większe korzystanie z prądu. (k)

ku policji wojewódzkiej i miejskiej komisji targowej, dla pomieszczenia biur, dwóch poczekalni, ustępów i kantyny targowej. Długość całej hali wyniesie 130 metrów, a szerokość ponad 50 metrów.

Wewnątrz hali znajdzie pomieszczenie ponad 440 stoisk, a hala połączona będzie z piwnicami przy pomocy klatki schodowej i wind. Wnętrze hali oświetlone będzie



Wbijanie pali pod fundamenty hali targowej w Katowicach.

Ag. Fot. „Polonia” i „Siedmiu Groszy”. Fot. Cz. Datka.

dzie przy pomocy wielkich płaszczyzn okiennych, idących wzdłuż hali. Wewnątrz urządzone będą wzdłuż hali dwie jezdnie dla pojazdów i trzy poprzeczne chodniki dla pieszych.

W ten sposób władze miejskie nareszcie po ostatecznym uregulowaniu Rawy na tym odcinku przyczynią się do upiększenia tej części dzielnicy miasta, która do niedawna jeszcze stanowiła miejsce schronienia dla różnego rodzaju szumowin miejskich.

Usunąć rudery!

Należałoby jeszcze pomyśleć o uporządkowaniu sąsiadujących z halą targową terenów prywatnych, na których mieszczą się brudne i niechlujne budy rozmaitych przedsiębiorstw, które wraz z brudniami i wałeciami się plotami bynajmniej nie przyczyniają się do upiększenia tej części miasta. Byłby już najwyższy czas, by cały odcinek Rawy na terenie miasta Katowic aż po Hajduki został gruntownie oczyszczony z różnego rodzaju rudery, szpecących tylko wygląd miasta na zachodnich peryferiach.

Jeżeli magistrat m. Katowic z całą energią zabrał się na terenie ogródków dla bezrobotnych przy garażach Śl. Linij Autobusowych do usunięcia kilku rudery, ustawionych samowolnie przez bezrobotnych, to — uważamy — tembardziej winien znaleźć sposoby i środki, by zmusić właścicieli terenów do usunięcia z terenów swych terenów. Na tem zyskarny bardzo wygląd miasta i znalazłaby się przy produktywnym poparciu inicjatywy prywatnej możliwość wybudowania domów prywatnych. (B. P.)

Pijany motocyklista

We wtorek popoł. przejeżdżał ul. 3 Maja w Halembie 56-letni Augustyn W. z Nowej Wsi na motocyklu, kreśląc dziwne zygagki po jezdni, które spowodowały, że masywna wraz z motocyklistą zawisła na zaporze kolejowej, przewróciwszy koziółka. W. skaleczył się przytem bardzo poważnie i w stanie groźnym odwieziony został do szpitala. Jak stwierdzono, W. był silnie podchmielony i dlatego tak nieszczęśliwie zakończył swoją jazdę na motocyklu.

Ładny gagatek

Do składu Rogowskiego w Chorzowie (Górnica 19) przybył w środe niejaki Jan Bytomski z Chorzowa, domagając się od kupca wydania mu butelki piwa. Ponieważ B. był pijany i nie miał żadnych pieniędzy, kupiec ze zrozumiałych powodów nie wydał mu piwa. Oburzyło to jednak pijaka do tego stopnia, że gwałtem wdarł się do składu za stół i wziął butelkę piwa, którą na miejscu wypił. Kupiec wszczął wobec tego alarm, w odpowiedzi na co Bytomski rozpoczął ściągać butelki z piwem oraz niszczyć inne towary. Powiadomiona policja przybyła na miejsce i przytrzymała awanturnika.

Z sali sądowej

Ciekawy proces hrabiego Ballestrema

o niesposobowanie przepisów skarbowych

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie odbyła się rozprawa przeciwko hr. Mikołajowi Ballestremowi z Rudy, oskarżonemu o niesposobowanie przepisów skarbowych.

Przed niedawnym czasem hr. Ballestrem nabył od huty „Pokój” cały szereg przedsiębiorstw, jak elektrownię „Mikołaj”, kop. „Franciszek”, „Pokój” i „Wolfgang”, przyczem nie wykupił odnośnych świadectw przemysłowych, co stwierdzono w czasie kontroli skarbowej. Wobec tego Urząd Skarbowy w Wielkich Hajdukach wymierzył hr. B. grzywnę w wysokości około 60.000 zł. Od orzeczenia tego hr. Ballestrem odwołał się do Sądu Okręgowego.

Czwartkowa rozprawa nie mogła jednak dojść do skutku, bowiem obrona stawiała kilka dowodów na okoliczność, iż należne świadectwa przemysłowe wykupione zostały w swoim czasie.

Z huty Batorego

We wtorek odbędzie się u komisarzy demobilizacyjnego w Katowicach konferencja w sprawie wniosku zarządu huty „Batory” w Wielkich Hajdukach, w sprawie zwolnienia 400 robotników. Wskutek zastój w hucie, kierownictwo zmuszone było stawić wniosek o zwolnienie tych robotników.

Pozatem dowiadujemy się, że na stanowisku dyr. generalnego huty zaszła zmiana. Dotychczasowy gen. dyr., inż. Przybylski ustąpił, a jego miejsce zajął inż. Myciński. Dyr. Przybylski nadal jednak pozostaje członkiem rady nadzorczej.

Nowe katolickie domy związkowe

Diec. Instytut Akcji Katolickiej w Katowicach wysunął w tym roku — coraz aktualniejsze hasło budowy w parafiach — katolickich domów związkowych. Oczywiście, nie chodzi tu o jakieś wielkie, kosztowne gmachy, lecz choćby tylko o skromne „ogniska”, w których mogłoby skupiać się i rozwijać coraz intensywniejsze w diecezji naszej katolickie życie organizacyjno-społeczne. Potrzeba takich domów jest w stosunku proporcjonalnym do rozwoju stowarzyszeń — przede wszystkim Akcji Katolickiej.

Sporo parafii odrazu przystąpiło do realizacji na swym terenie hasła D.J.A.K. Panewnik już posiada nawet bardzo okazały dom parafialno-związkowy, niewykończony jeszcze zupełnie. Także stowarzyszenia katolickie w Bronowie na Śląsku Cieszyńskim wybudowały już własny „dom katolicki”, którego poświęcenie odbyło się 18 bm. Przedtem, 15 bm. odbyło się w Łaziskach Średnich poświęcenie takiegoż domu, przebudowanego ze starej szkoły. W trakcie budowy jest dom katolicki w Ligocie Bielskiej (Śl. Cieszyński).

W ten sposób pięknie rozpoczęta budowa domów katolickich w parafiach, gdzie ich dotychczas nie było, nietylko przysłuży się do brze katolickiemu ruchowi organizacyjnemu, ale da też pewnej liczbie ludzi, choć trochę zatrudnienia i chleba!

Okradła ojca

W środę przedpoł. zgłosił na policję Karol Gansczok z Pawłowa (ul. Dorotki 3), że córka jego, Zofia, bawiąc przez kilka godzin u niego przejazdem z Krakowa, ukradła mu kilkanaście sztuk rozmaitej garderoby męskiej i damskiej, łącznej wartości przeszło 200 zł. Oprócz tego „zweździła” także niejakię Marię Szadokowej, również z Pawłowa (Główna 2) część garderoby i ulotniła się w niewiadomym kierunku, najprawdopodobniej, jak przypuszcza ojciec, spowrotem do Krakowa.

Ujęcie złodziei drobiu

Pod zarzutem dokonania kilkunastu kradzieży drobiu na terenie Mysłowic i okolic, przytrzymała policja Bolesława Jedryszczyka i Michała Watora z Modrzejowa. W toku dochodzeń udowodniono im kradzieże drobiu w kilku wypadkach. W czasie rewizji domowej odebrano Jedryszczykowi dwa worki i lomy żelazne, zaś Watorowi 8 gesl, skradzionych w Słupnej. Watora odstawiono wraz z doniesieniem do władz sądowych w Mysłowicach, a współnika jego do policji w Nivce, ponieważ jest podejrzany o dokonanie kradzieży na tamtym terenie.

Przejechanie chłopca

We wtorek wieczorem, na placu Pilsudskiego w Chorzowie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oto przebiegający przez jezdnię 5-letni chłopiec, Józef Przyrowski z Chorzowa (ul. Stawowa 5) wpadł pod nadjeżdżający samochód osobowy, kierowany przez szofera, Janę Jagodę z Mysłowic (Jagiellońska 3). Chłopiec doznał szeregu okaleczeń na całym ciele, a szczególnie kilka poważniejszych ran na głowie i w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala miejskiego w Chorzowie.

Hr. Ballestrem prowadzi podobną sprawę również przed Sądem Okręgowym w Chorzowie, przyczem kara, wymierzona przez Urząd Skarbowy w tym wypadku, wynosi 100.000 zł.

Były prezes ZZZ okradał robotników

a obecnie skarży, ponieważ pozbawiono go pracy

Na Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej w Chorzowie rozpatrywana była przez czas dłuższy sprawa przewodniczącego rady zakładowej na kopalni „Biały Szarlej” w Brzezinach, Stasiaka, który odwołał się do komisji spowodu rzekomo niesłusznego zwolnienia go z pracy.

Jak wiadomo, Stasiak zdefraudował wielkie sumy z kasy pogrzebowej kop.

„Biały Szarlej”, za co został zasądzony przez Sąd Okręgowy w Chorzowie na dłuższą karę więzienia. Wskutek takiego obrotu sprawy, Stasiak został zwolniony z pracy, wobec czego wniósł sprzeciw.

Obecnie Komisja Pojednawczo-Arbitrażowa zatwierdziła zwolnienie Stasiaka z pracy. Stasiak był prezesem ZZZ. na tejże kopalni.

BUDOWA BLOKÓW MIESZKALNYCH

w Mysłowicach

Onegdaj, na nagłym posiedzeniu Zarządu Miejskiego w Mysłowicach, podpisano umowę w sprawie wybudowania bloków mieszkalnych przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych. Koszt budowy bloków będzie wynosił przeszło pół miliona złotych i zostanie pokryty przez Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Fundusz Pracy. Ogółem w trzech blokach będzie 131 mieszkań, jednopokojowych z kuchnią, przedpokojem, ubikacją i łazienką.

Budynki będą z cegły palonej zwykłej, kuchnie i łazienki kafłowe, zaś schody żelbetonowe. Na podwórzu zostanie urządzo-

ny basen i plac zabaw dla dzieci oraz trawniki. Ponadto zostanie urządzonych kilka schronów przeciwgazowych dla mieszkańców bloków. Konkurs na wykonanie robót i składanie ofert już się rozpoczął i trwać będzie do dnia 30 bm.

Jest projekt, by jeszcze w roku bieżącym budowę bloków podciągnąć pod dach, zaś w roku przyszłym już całkowicie wykończyć ją. Należy na tem miejscu z uznaniem podkreślić wysiłki Zarządu Miejskiego, dążące do zabudowania ulicy jak i wybudowania tanich, wygodnych mieszkań. (k)

Zdemaskowanie nieuczciwej handlarki na targu

w Chorzowie

Policja w Chorzowie przeprowadza podczas targów od czasu do czasu kontrole przyborów mierniczych wzgl. wag. W ostatnim czasie bowiem stwierdzono, iż po targowisku uwijają się handlarze, którzy przy pomocy niewłaściwych narzędzi oszukują klientów.

W czasie śródogowego targu przeprowadzono kontrolę, przyczem policja spisała w kilku wypadkach doniesienia karne na

niesumieńczych sprzedawców. M. in. przytrzymała handlarkę owoców Zofię Horzową. Niesumieńczy handlarz posiadała naczynie, do którego zmieścić się miało 5 kg owoców. Przy bliższych oględzinach stwierdzono jednak, iż naczynie to miało podwójne dno, wskutek czego kupujący poszkodowany został o pół kg. owoców. Horzowa pociągnięta została do odpowiedzialności.

GROŹNY POŻAR W GŁOŻYNACH

Szkoda wynosi 10 tysięcy złotych

W dniu 21 bm. w późnych godzinach wieczornych powstał z dotychczas nieustalonych przyczyn pożar w stodole rolnika Barteczki, zam. w Głożynach, gmina Radlin. Wskutek sprzyjających warunków przeniosł się pożar niebawem na drugą stodołę brata Barteczki. Z objętych pożarem stodoł nie zdołano niczego uratować tak, że zniszczeniu uległo całkowite

żniwo tegoroczne obu rolników oraz maszyny rolnicze. Straty nie zostały narazie jeszcze obliczone, lecz sięgają podobno kwoty 10 tysięcy złotych. Jedynie dzięki energicznej akcji straży pożarnej, zdołano powstrzymać rozszerzenia się ognia, który zagrażał budynkowi mieszkalnemu, oddalonemu od stodoły o jakie 7 metrów. (r)

POWIATOWA WYSTAWA OGRODNICZA

w Rybniku

W dniach od 1 do 6 września br. otwarta będzie wystawa ogrodnicza, zorganizowana przez Związek Ogródkarzy Działkowych i Przydomowych na powiat rybnicki. W wystawie wezmą również udział ogrodnicy zawodowi i specjaliści-warzywnicy z doliny nadodrzańskiej. Otwarcie wystawy, która się będzie mieściła w Rybniku w salach „Polonii”, odbędzie się w niedzielę, 1 września o godz. 11-tej.

Jak nas informują, ekspozycje będą podzielone na 3 działy i to: ogrodnictwo zawodowe, ogrodnictwo działkowe i warzywnictwo. Celem wystawy jest: 1) prze-

gląd dorobku rodzimego ogrodnictwa, 2) propaganda i pobudzenie do szlachetnego współzawodnictwa na niwie ogrodnictwa, 3) pomologiczne ustalenie nazw i odmian owoców, hodowanych w Rybnickim, 4) przetwórstwo owocowe jak i warzywno na różne dotychczasowe nieznanne sposoby. Ze względu na pożyteczny cel — czysty dochód z imprezy przeznaczony ma być na założenie ogródków działkowych dla bezrobotnych — należy się spodziewać, że wystawa przyczyni się w walnej mierze do zainteresowania szerokiego ogółu wśród właścicieli ogródków. (r.)

Pożar w żłobku

Z Bytomia donoszą: Dnia 22 b. m. popołudniu na strychu domu katolickiego żłobka dla niemowląt przy ulicy Hindenburga, wybuchł gwałtowny pożar. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej, pożar wkrótce ugaszono. Pastwa ognia padła część dachu. Ofiar w ludziach nie było. Powodu pożaru nie ustalono.

Ulotnił się z obligacjami ojca

Syn rolnika Jana S. z Miedźnej, 20-letni Stanisław, ulotnił się nocą na wtorek z domu rodzicielskiego, zabierając ze sobą ojcowskie obligacje Państwowej Pożyczki Konwersyjnej, wartości nominalnej 4.400 złotych. Zachodzi podejrzenie, iż młodzieniec czmychnął do Niemiec, gdyż kilkakrotnie o tem wspominał. Narazie jednak nie stwierdzono, dokąd uciekł niesumieńczy syn. Zrozpaczony ojciec doniósł oczywiście o tem policji, która zajęła się wysłaniem tej tajemniczej eskapady, z obligacjami rodzicielskimi.

Zatarg robotniczy w Herbach

Robotnicy, zatrudnieni w tartaku „Częstochowskiego Przemysłu Drzewnego” w Herbach Śl. opłacani byli do tej pory według specjalnej taryfy zarobkowej. Ponieważ z tego powodu dochodziło bardzo często do krzywdzących robotników wypadków, jedna z organizacji robotniczych zwróciła się w tych dniach do Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej z prośbą o ustalenie taryfy plac dla robotników, zatrudnionych w tym tartaku. Odnośna organizacja robotnicza opracowała już tabelę plac dla wszystkich robotników, przyczem zaproponowane stawki zarobkowe muszą jednak poprzednio być zatwierdzone przez Komisję Pojednawczo-Arbitrażową. Sprawa ta rozpatrzona będzie w pierwszych dniach września br.

Nieszczęśliwy wypadek na boisku

Na starym boisku sportowym w Rybniku-Paruszowcu bawili się w ub. śro. chłopcy w piłkę nożną. W pewnej chwili 13-letni uczeń szkolny, Jerzy Machoc, biegnąc za piłką, upadł na ziemię, przy czem doznał złamania prawego przedramienia. Chłopca odstawiono niezwłocznie do szpitala św. Juliusza w Rybniku. (r)

Wypadek na kopalni w Bobrku

W kopalni w Bobrku, na Śląsku Opolskim, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek górniczy, którego ofiarą padł 27-letni robotnik Jerzy Pawełek z Łagiewnik. W niewyjaśnionych okolicznościach Pawełek upadł, uderzając przytem głową o żelazną drabinę. „Pawełek doznał złamania podstawy czaszki i, gdy go wydobyto z pod ziemi, nie dawał już znaków życia.

Pękła oś w lokomotywie

We wtorek wieczorem wykołcił się pociąg towarowy nr. 3579, kursujący pomiędzy Katowicami i Tarnowskim Górami. Wykołnienie nastąpiło na skutek pęknięcia osi przy lokomotywie. Tor na szlaku Rojca — Szarlej uległ dość znacznemu uszkodzeniu. Wykołciło się kilka wagonów. Wypadku w ludziach na szczęście nie było. Przerwa w ruchu trwała przeszło pół godziny.

Cegła w szybę

We wtorek nad ranem rzucony nieznanym osobnikiem cegła w szybę wystawową składu Janiny Böhmowej w Mikołowie, przy ul. 3 Maja. Po rozbiciu okna sprawca zabrał z wystawy kilka aparatów fotograficznych oraz rozmaite instrumenty muzyczne, poczem zbiegł w kierunku Podlesia. Policja wszczęła natychmiastowy pościg. Böhmowa ubezpieczona była od podobnych wypadków na sumę 5.000 franków szwajcarskich. Szkoda, jak stwierdzono, wynosi wraz z wybiciem szyby kilka tysięcy złotych.

Karambol dwóch rowerzystów

We wtorek przedpoł. na ul. Karola Miarki w Nowej Wsi zdarzył się dwóch rowerzystów, Karol Sosna z Halemby, oraz Wiktor Romański z Bielszowic. Podczas zderzenia pospadali oni z rowerów, przyczem Sosna doznał pęknięcia kości potylicznej, a Romański wyszedł z wypadku bez szwanku. Okaleczonego odwieziono do szpitala hutniczego w Nowym Bytomiu. Oba rowery uległy częściowemu zniszczeniu.

Podczas kłótni dostała pomieszczenia zmysłów

Tragiczne skutki sprzeczki domowej

W Janowie Miejskim w zabudowaniu Ścieżynów wynikała kłótnia rodzinna, w czasie której pod adresem 33-letniej Gertrudy S. padły słowa groźby zabójstwa. Kobieta

tem się tak przejęła, że usiłowała pozbawić się życia przez otrucie, a wreszcie dostała pomieszczenia zmysłów.

Aczkolwiek lekarze w szpitalu miej-

skim uratowali ją przed śmiercią, to jednak stan umysłowy chorej jest tak ciężki, że ządzie potrzeba umieszczenia jej w zakładzie dla umysłowo chorych. (K)

Spiące dziecko w plonącej lepiance

cudem w ostatniej chwili uratowane

Ciężka jest niedola bezrobotnych i bezdomnych nędzarzy, którzy nie mają gdzie złożyć swej umęczonej głowy, pełnej trosk życiowych i zmartwień. Kilku dziesięciu takich biedaków wybudowało sobie na ul. Raciborskiej w Katowicach, w pobliżu koszar drewniane chałupki, w których po 10 osób nieraz mieszka w jednej izdebce na przestrzeni zaledwie kilku metrów kwadratowych.

Warunki sanitarne są tam oczywiście fatalne.

W czwartek rano zrodziła się nowa, straszna troska u mieszkańców jednej z tych lepierek. Mieszkały w niej dwie siostry: Elżbieta i Gertruda Waclawówne oraz Wojciech Buchalik i Eryk Wagner z półroczną dziewczynką i dwuletnim chłopczykiem. Sprowadzili się oni do lepiarki przed niespełna trzema miesiącami wraz z całym swym dobytkiem i zagospodarowali się jako tako. Ale z biedy straszliwej wyległa się niebawem straszna choroba: tyfus brzuszny, na który zachorowała Elżbieta Waclawek i Wojciech Buchalik. Zabrano ich do szpitala. W środę rano około godz. 6-tej wyszła Gertruda Waclawek z najmniejszym dzieckiem na rękę do pobliskiej mleczarni, rozpaliwszy pod żelaznym piecykiem ogień. W łóżku spało jeszcze starsze dziecko. Wagnera nie było już w domu. Wracając z mlekiem kobiecie przedstawił się z daleka straszny widok. Oto „domek” ich stał cały w płomieniach. Kobieta złożyła więc na ziemi dziecko i rzuciła się biegiem na ratunek drugiego dziecka, które spało w domku. Sąsiedzi zbiegli się natychmiast na ratunek i z plonącej lepiarki wydobyło śpiącego chłopczyka,

dotkliwie poparzonego. Ktoś zawezwał straż pożarną, która jednak zastała już tylko zgłiszczona po lepiance. Spaliło się do szczętnie wszystko. Trudno sobie wyobra-

zić, gdzie się podzięła pogorzelcy wraz z dzieckiem, co będą jeść i w co się ubiorą. Poparzonego chłopczyka odwieziono do szpitala.



Ilustracja przedstawia Gertrudę Waclawek oraz Eryka Wagnera z wózek, w którym zostało 3-miesięczne dziecko jako cały majątek po pożarze. Za nimi zgłiszczona.

WYKRYCIE TAJNEJ GORZELNI

w Olkuskim

Władze policyjne wpadły na ślad i wykryły tajną gorzelnię, urządzonej w chacie chłopskiej na wsi Przeglina, w pow. olkuskim. Właścicielem gorzelni był wieśniak Wawrzyniec Sygula, który odznaczył się niezwykłą pomysłowością. Bez nakładu pieniędzy postarał się o dość prymitywne zresztą urządzenia i skupując duże ilości skażonego spirytusu, czyścił go, a potem dodawał w odpowiednim stanie cukier, wywar z mięty

i inne zioła, otrzymując w ten sposób różne wódki, likiery, oraz „czysty” spirytus. Fabryka prosperowała świetnie, znajdując, z uwagi na niskie ceny, łatwy zbyt. Chłopi upijali się masowo, co nareszcie zwróciło uwagę władz i zamaskowania fabrykanta.

W drodze administracyjnej przemysłowego fabrykanta skazano na 100 zł. grzywny.

32 strony!

32 strony!

ILUSTROWANE Przygody bezrobotnego Froncka

cena zeszytu 30 groszy

Do nabycia u sprzedawców gazet

250 LUDZI W OBLCZU NĘDZY

Sprawa redukcji robotników w Zabkowicach

Niezwykłe stanowisko zarządu fabryki szkła w Zabkowicach, który pracownikom swym postawił ultimatum, domagając się zgody na 15 proc. obniżkę, lub grożąc zamknięciem fabryki, wywołało ogromne poruszenie w całym Zagłębiu. Jak się okazuje, wszyscy robotnicy na skutek odmownego stanowiska otrzymali wypowiedzenie, a równocześnie

wymówienie otrzymali wszyscy urzędnicy.

Wczoraj do inspektora pracy w Sosnowcu wpłynęła skarga maltretowanych pracowników, na skutek czego 30 bm. odbędzie się konferencja z udziałem przedstawicieli zainteresowanych stron.

Przypuszczają należy, że władze nie dopuszczą do skrzywdzenia robotników.

Ziemia zapadła się pod Szopienicami wskutek zawalenia się chodnika w kopalni

Posterunkowy policji w Szopienicach, patrolujący w pobliżu kopalni „Szczęście Luży”, zauważył, że na drodze, wiodącej ku Borkom, wytworzył się na przestrzeni kilku metrów dół w kształcie lejku, uniemożliwiający normalną komunikację.

Po porozumieniu się z zarządem kopalni i zbadaniu miejsca zniszczenia drogi okazało się, że dół w terenie powstał w związku z zawaleniem się jednego z chodników w podziemiach kopalni. Zawalenie się chodnika kopalnianego nastąpiło na głębokości około 50 metrów w nocy z 21 na 22 bm. Na szczęście, w czasie wypadku w chodniku nikt nie pracował, to też oberwanie się chodnika nie pociągnęło za sobą żadnych ofiar w ludziach.

Przystąpiono natychmiast do odbudowy zawalonego chodnika, które to prace potrwać prawdopodobnie parę dni. Kopalnia jest nadal czynna, zatrudniając w pozostałych pokładach około 85 robotników.

Bezpodstawne oskarżenie i umorzenie śledztwa

Przel kilkanaście miesięcy w Czeladzi głośna była sprawa zatanu w Związku Właścicieli Gruntów Tabełowych. Jeden z członków komisji rewizyjnej naskutek przeprowadzonej rewizji złożył doniesienie do władz, wraz z odpisem protokołu rewizji, oskarżając zarząd Związku o rzekome nadużycia.

Sprawa oparła się o władze sądowe, a prokurator przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu wszczął śledztwo.

Obejście zarząd Związku został zawiadomiony urzędowo, że prokuratura po dokładnym zbadaniu zarzutów, doszła do przekonania, że niema żadnych nadużyć, a gospodarka oraz księgi prowadzone są prawidłowo i śledztwo wobec tego umorzyła.

Sprawa zatem, która wywołała niepotrzebny ferment i zaognienie i tak już niezbyt poprawnych stosunków wśród rolników, została zakończona, jak to przewidywaliśmy. Zarząd Związku uzyskał zatem satysfakcję.

Teatr, Estrada i Ebran

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Wszystko dla zwycięzcy”. Cosine: „Nasz chleb powszedni”. Colosseum: „Na dale oceanu”. Rialto: „Ostatnia miłość”. Unione: „Czar wiedeńskiego walca”. Deblina: „Pieśń zdobywa świat” i „Czarny kot”.

MYSŁOWICE. Odeon: „Kuzyn z Ameryki” Helios: „Mściciel perli”. Casino: „Marnotrawny syn”.

SIEMIENOWICE. Apollo: „Szaleństwo Saryza” i „Wyspa zatraczonych dusz”.

RYBNIK. Apollo: „Małżeństwo z nieograniczoną odpowiedzialnością”. Palac: „Zaufalam Ci” i „Zakończmy cegarmistrz”.

KOPALNIA EMA. Helios: „Noc miłości” i „Dolina trwogi”.

KNURÓW. Śląskie: „Casanova i ja” i „Noce życia bogów”.

RUDA. Apollo: „Jaka mnie pragniesz” oraz „Flop i Plan węgla małżeństwa”.

CHORZÓW I. Colosseum: „Moskiewskie noce” (Natasza). „Świat jest zakochany”. „Wiktor, czy Wiktorja”.

MIKOŁÓW. Adria: „Sprzedany głos” i „Mord w Irlandii”.

SZARLEJ. Apollo: „Maharadza Rampurn” i „Przeor Kordecki — obywatel Częstochowy”.

TARN. GORY. Nowości: „Serce Indjanki” i „Dzieło chłopiec”.

LUBLINIEC. Apollo: „Malowana zastawa”.

KINA W SOSNOWCU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Pozwól się kochać”.

BEDZIN. Nowości: „Kryzys skończony”. Apollo: „Czerwona dama”.

CZELADZ. Czary: „Weneckie noce”.

Bojkot jest czynem prawnym

Niema ustawy, nakazującej głosować!

Niektóre pisma prorządowe zwłaszcza konserwatywne, czynią sugestie, aby Rząd uznał bojkot wyborów za czyn nielegalny, za przestępstwo, wymagające kar. Chciano w ten sposób terorem zmusić lekliwych do brania udziału w wyborach. To żądanie jest bezpodstawne — poniższy wywód prawny bowiem, zamieszczony w jednym z pism, stwierdza bez wątpliwości, że obywatel może czynnie bojkotować wybory:

„Wybieranie posłów jest prawem, nie obowiązkiem. Artykuł 33 nowej konstytucji zaczyna się od słów: „Prawo wybierania”... a następny artykuł 34, mówi o osobach, „pozbawionych prawa wybierania”.

A zatem wolno każdemu głosować lub nie głosować. Pod wzglę-

dem prawnym obydwie te czynności są równorzędne. Wolno także zachęcać innych do głosowania, lub tłumaczyć im, że w danym wypadku lepiej jest ze swego prawa nie skorzystać.

Na tym punkcie nowa konstytucja nie różni się od starej. A za tej starej konstytucji przy uzupełnianych wyborach w okręgu gnieźnieńskim i wolskim w r. 1930 B. B. W. R. wezwał swoich zwolenników, aby powstrzymali się od głosowania...

Można było z czynnego, a nawet biernego prawa wyborczego zrobić obowiązek, wprowadzając do konstytucji — wzorem niektórych innych państw — przymus głosowania, kandydowania i posłowania. Jeżeli tego nie uczyniono, pomimo

wyraźnych w tym kierunku sugestii ze strony pewnych czynników sanacyjnych, to mamy tu jeszcze jeden dowód, że powyższa nasza wykładnia jest zgodna nie tylko z ogólnymi pojęciami prawnymi i z literą konstytucji, ale także z intencjami jej autorów.

Wobec rozsiewanych na Śląsku pogłosek, jakoby w myśl ustawy, uchwalonej rzekomo swego czasu przez Sejm Śląski, istniał obowiązek głosowania i nestosujący się do tej ustawy podlegali karom administracyjnym, wyjaśniamy, że ustawy takiej Sejm Śląski w ogóle nie uchwalał. Była natomiast uchwała, nakładająca wówczas obowiązek głosowania przy wyborach komunalnych na Śląsku. A zatem: wolno niegłosować do Sejmu Śląskiego, do Sejmu R. P. i Senatu.

Program Radiowy

PIĄTEK, 23 SIEPNIA 1935 R.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.15 Koncert zespołu salonowego. 13.05 Muzyka (płyty). 15.30 Płyty 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.35 Pogadanka dla chorych ze Lwowa. 17.00 Recital fortepianowy ze Lwowa. 17.40 Koncert orkiestry mandolinistów z Katowic. 18.00 Reportaż z Krakowa. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. 18.45 Płyty 19.30 Recital śpiewaczy. 20.10 „Po jednej prośbie” (płyty). 21.00 Koncert symfoniczny. 22.10 Muzyka salonowa i taneczna (płyty).

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.05 Utwory Suppého (płyty). 15.30 Rewia wybitnych skrzypków (płyty). 16.00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 16.50 Transm. z Wilna i Lwowa. 17.30 Transm. z Warszawy. 18.00 „Na terenach popowodziowych”. reportaż. 18.45 Koncert muzyki lekkiej (płyty). 19.30 Transm. z Warszawy. 20.19 Koncert fortepianowy. 20.45 Transm. z Warszawy. 22.10—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Poznań (345,6 m) 6.30 Audycja poranna z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.05 Muzyka salonowa (płyty). 15.30 Muzyka symfoniczna (płyty). 16.00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 16.50 Transm. z Wilna i Lwowa. 18.00 Transm. z Krakowa i Warszawy. 18.40 Córka Dama śpiewa piosenki (płyty). 19.10 Słuchowisko dla dzieci. 20.10 Utwory muzyki polskiej. 20.40 Płyty. 22.10—23.30 Transm. z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (315,8 m) godz. 6.30. 12.00. 17.00. 20.15. Mediolan (221,1 m) godz. 11.30. 17.35. 22.00. Praga (470,2 m) godz. 11.05. 15.00. 19.50. 21.15. Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00. 15.40. 20.40. 22.10.

SOBOTA, 24 SIERPNIA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 7.20 Pogadanka sportowo-turystyczna. 9.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 Płyty 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 „Na polską nutę”. 14.30 Nowości z płyt 15.30 Słuchowisko dla dzieci pt.: „W kraju kwitnącej wiśni”. 16.00 Skrzynka techniczna. 16.15 Koncert solistów. 17.00 „Dla naszych letników i nędzów”. 18.00 Poradnik sportowy. 19.15 „Cała Polska śpiewa”. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.45 Płyty 19.30 „Nasze pieśni”. 20.00 Pogadanka p. t.: „Lalka o mieczu piłkarskim” — wygl. Romur. 20.10 Lekka audycja muzyczna. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 Orkiestra P. R. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 „Kukułka wileńska”. 22.30 Mała Orkiestra P. R.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.15 Muzyka operowa (płyty). 13.05 „Na polską nutę”. Koncert ze Lwowa. 14.30 Nowości z płyt. 15.30 Teatr Wyobraźni: nadal słuchowisko dla dzieci. 16.15 Koncert solistów. 17.00 „Dla naszych letników i nędzów”. Koncert orkiestry P. R. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. Koncert z Torunia. 18.45 Płyty. 19.30 „Nasze pieśni”. recital śpiewaczy. 20.10 Lekka audycja muzyczna ze Lwowa. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 Koncert symfon. 22.10 „Kukułka wileńska”. z Wilna. 22.30—23.30 Mała Orkiestra P. R.

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.15 Recital śpiewaczy z płyt. 13.00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 14.30 Nowości z płyt 15.25 Transm. z Warszawy i Wilna. 17.00 Transm. z Warszawy i Torunia. 18.45 W rytmie tanga (płyty). 19.30 Transm. z Wilna i Warszawy.

Poznań (345,6 m) 6.30 Audycja poranna z Warszawy. 12.15 „Zapomniane piosenki” (płyty). 13.00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 13.30 Płyty. 14.30 Transm. z Warszawy. 15.25 Transm. z Warszawy i Wilna. 17.00 Transm. z Warszawy i Torunia. 18.45 Koncert w wykonaniu orkiestry 58 p. p. 19.30 Transm. z Warszawy. 20.00 Pogadanka dla dzieci. 20.10 Transm. ze Lwowa i War-

Pijany woźnica z furmanką wjechał na grupę kobiet z dzieckiem w wózku

Liczni przechodnie na ulicy, prowadzącej z Chebzia do kolonii Karol Emanuel, w pow. świętochłowickim, byli świadkami nieszczęśliwego wypadku, spowodowanego karygodnym wybrykiem pijaka.

W środę około godz. 19.45. ulicą tą przejeżdżała w szalonym pedzie jednokonna furmanka, powożona przez zupełnie pijanego osobnika, nie mogącego oparować konia.

W tej chwili właśnie ulicą przechodziła grupa kobiet, na które najechała furmanka. Wskutek najechania niejaką Antonina Lipińska z Chebzia (Stycznińskiego 3), oraz Emilia Helm, również z Chebzia (Szafranka 3) zostały dotkliwie pokaleczone na całym ciele i jedynie cudem uniknęły śmierci. Lipińska pchała właśnie wózek dziecięcy, który został zupełnie zniszczony. Znajdujące się w nim dziecko Lipińskiej wyrzucone zostało na jezdnię, przyczem szczęśliwym zbiegiem okoliczności zostało tylko lekko ranne.

Powiadomiona o wypadku kolumna ratunkowa kop. węgla „Wolfgang” przybyła na miejsce i udzieliła rannym pierwszej pomocy. Policja zdołała przytrzymać woźnicę i osadzić go w areszcie policyjnym. Woźnica nazywa się Benisz Jan i zamieszkuje w Lipinach przy Rynku 9.

SIEKIERA PORABIAŁ NAPASTNIKA

Krwawe zajście w Będzinie

W ub. środę, w Będzinie, przy ul. Krakowskiej 74, dokonano niezwykłego napadu na mieszkającego Zygmunta Cyganka. Około godz. 23-ciej kilku pijanych osobników zjawilo się pod oknem Cyganka i przypuściło niespodziewane szturm na jego mieszkanie. Ubrojony w koły i kamienie, napastnicy poczęli tłuc szyby, które wyleciały z ramami. Zaczęto dobijać się do zamkniętych drzwi i demolować całe mieszkanie. Przebudzeni ze snu mieszkańcy wszczęli wrzask, który zaalarmował całą ulicę. W międzyczasie Cyganek, ubrojeny w małą, lekką siekierę wypadł z mieszkania i rzucił się na napastników, chcąc zemścić się za najście.

Natknął się on na niejakiego Jana Muszaliaka z Będzina, ul. Przeczna, z którym wszczął walkę na śmierć i życie.

Muszalik uderzony siekierą podnieconego w najwzruszszym stopniu Cyganka padł na ziemię cały okryty straszliwymi ranami. Koledzy przeżeni jego widokiem umknęli, unikając straszego losu. Na miejscu zjawila się niebawem policja, przeprowadzając dochodzenia, których szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

Cieężko rannego Muszaliaka, na ciele którego znaleziono kilkanaście głębokich ran, przewieziono do szpitala, gdzie walczy z śmiercią.

KRWAWY CHRZCINY W SOSNOWCU

Pijani goście pobili gospodarza domu

W mieszkaniu Ignacego Cichonia w Sosnowcu, Czeladzka 55, odbywały się chrzciny dziecka, wyprawiane przez jego żonę, Janę Solę. W uczcie prócz wymienionych brał udział Jan Kociołek, Stefan Kotysia i Wojciech Stefaniec. Gdy pod wpływem wódki wymienieni zachowywali się zbyt głośno, budząc cały dom, gospodarz domu Stanisław Szwaia zwrócił im na to uwagę, prosząc o spokój. Wtedy oburzeni, że ktoś śmie im przerywać zabawę, uzbili się w łopaty.

Wzburzeni goście, dusząc się od żelazka itp. i napadli na Szwaia, bijąc go do utraty przytomności. Zajście, które dla gospodarza skończyło się tragicznie, bo odniósł on kilka ciężkich ran, zlikwidowała policja.

Wczoraj wymienieni stanęli przed sądem, który Cichonia, Kociołka, Kotysia i Solę skazał po 8 miesięcy więzienia, a Stefanica na 6 miesięcy. Wszystkim karę zawieszono na przeciąg 3 lat.

TAJEMNICZY OSZUST W ZAGŁĘBIU

werbuję naiwnych do... Abisynji

W Zagłębiu pojawił się jakiś tajemniczy oszust, który postanowił wykorzystać spór włosko-abisynijski i zrobić na tym interes. Oszust ten grasuje w Zagłębiu i szukając naiwnych, opowiada im o świetnej koniunkturze w Abisynji, gdzie bardzo łatwo znaleźć obecnie dobrą posadę, czy pracę, lub stanowisko w wojsku. Proponuje przytem swoje usługi przy staraniu się o ulgowy paszport zagraniczny.

ny. Ponieważ nigdzie nie brakuje naiwnych, więc i w Zagłębiu oszust znalazł swe ofiary.

W Dąbrowie złożył domieszczenie w policji bezrobotny Stanisław Karliński, który pociągnięty obietnicami oszusta, dał mu 30 zł. na paszport. Oczywiście osobnik ten utopił się bez śladu, ażeby gdzieś indziej szukać naiwnych. Policja szuka tajemniczego agenta abisynijskiego, którego w razie pojawienia się należy oddać w ręce władz.

humorystyczny o bardzo ciekawym programie. Wieczór humorystyczny urządzany jest pod hasłem: „Zegnajmy rekrutów-akademików”. Wstęp tylko za zaproszeniami. Zaproszenia otrzymać można u p. Garczorza Wiktora, tel. 409-61.

— ZMARŁA NA SCHODACH. Na schodach domu pod nr. 5 przy ul. Wąskiej w Chorzowie, zasłabił nagle mieszkaniak Chorzowa, Paszek (Ogrodowa 51). Nim przywołano na miejsce lekarza, P. wyzionął ducha. Ustalono, iż bezpośrednią przyczyną śmierci był udar serca.

— WYPADEK W HUCIE. W nocy na środę wydarzył się na terenie huty „Pokoń” w Nowym Bytomiu nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ hutnik Józef Moron z Halemby. Moron, pracując w oddziale stalowni, przyniesiony został przez drąg żelazny, wskutek czego doznał złamania nogi. Rannego odtwiono do szpitalu hutniczego.

— WIELKA PIELGRZYMKA Z JANOWA DO PIEKAR. W nadchodzącą niedzielę, 25 bm. wyrusza z Janowa — Nikiszowca wielka pielgrzymka do Piekara, w której weźmie udział przeszło 1000 samych mężów. Pielgrzymka jest urządzona z okazji zbliżającego się 25-lecia parafii janowskiej i będzie posiadać charakter diecezjalny. (I)

— WYPADEK NA KOPALNI. W podziemiu kop. węgla „Śląsk” w Chropaczowie, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ rębacz Robert Sobieraj z Chropaczowa.

Górnika zatrudnionego był na jednym z filarów. W pewnej chwili spadł on z znacznej wysokości z drabiny i doznał złamania nogi. Rannego przewieziono do lecznicy brackiej.

— POWRÓT DO KRAJU. W czwartek rano wrócił przez punkt graniczny w Łagiewnikach 82 emigrantów polskich z Francji.

— ZGON STARUSZKI. W Szerokiej, w pow. pszczyńskim, zmarła śp. Antonina z Szczuków, Weissmanowa, przeżywszy 80 lat. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 9 rano na cmentarzu parafialnym.

Kobieta padła z głodu w Zagórz

W ub. środę, na jednej z ulic w Zagórzach przechodnie natknęły się na młodą i zupełnie wyczerpaną kobietę, która nie mogła słowa przemówić.

Zaalarmowano władze i kobietę tę, przewieziono do szpitala w Będzinie. Była to 25-letnia Stanisława Churas z pod Częstochowy, która jak stwierdził lekarz padła z głodu na ulicy.

Nieszczęśliwą nakarmiono i wczoraj po wykąpaniu jej i zaopatrzeniu w żywność odesłano do domu. Churas przybyła pieszo do Zagłębia w poszukiwaniu pracy. Jest to wypadek nie odosobiony.

Kronika Beskidzka

— WPISY DO PUBL. SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ ZAWODOWEJ. Wpisy do publ. szkoły dokształcającej zawodowej nr. 1. w Bielsku (męska), tak dla uczniów nowowstępujących, jak i uczęszczających już w latach poprzednich, odbędą się w czasie od 26 do 31 bm. włącznie od godz. 14 do 18 w kancelarii tej szkoły, przy ul. Pierackiego 24. Uczeń winien przy wpisie przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne i złożyć 2 zł., jako półroczną takse na fundusz doradczych pomocy naukowych. Uczniów przyjętych do terminu po rozpoczęciu się nauki w szkole, należy zgłaszać najdalej do 2 tygodni po przyjęciu do pracy, chociażby uczeń przyjęty był na okres próbny. (p)

— DOŻYNKI W BIELSKU. Związek Gmin, pow. bielskiego urzędu w niedzielę, 25 bm. w Kamienicy „Dożynki Powiatowe”. Bogaty program oraz wolny wstęp przyczynia się z pewnością do tego, że obywatele miasta pośpieszą na tę zabawę. W razie deszczu, zostanie termin dożynek przeniesiony o tydzień, na 1 września br. (p)

— POCIĄG POPULARNY DO WISŁY. Jak już podaliśmy, odbędą się w przyszłą niedzielę, wielkie międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Wiśle. Bielski „Orbis”, chcąc umożliwić wszystkim tani dojazd do Wisły, postarał się o pociąg popularny. Koszty wynoszą 2,70 zł. na osobę. Zgłoszenia przyjmuje do 23 bm. włącznie biuro podróży „Orbis” w Bielsku, ul. 3-go Maja. (p)

— CIEŻKIE POBICIE. Antoni Wanał z Bielska pobit wczoraj, z niewiadomych dotychczas powodów 21-letni. parobka Józefa Ponczka do tego stopnia, że pogotowie ratunkowe musiało go odwieźć do szpitala miejskiego w Bielsku. (p)

— OBŁOWIŁ SIĘ. Przez otwarte okno dostał się nieznany złodziej do mieszkania Wiesława Jerzego w Komorowicach, skąd skradł z zamkniętej szafy srebrny zegarek damski i męski, złotą obrączkę ślubną, oraz około 100 zł. w gotówce, poczem tą samą drogą zbiegł w kierunku do Białej. Policja już jest na tropie sprawcy. (p)

— POŻAR. W zabudowaniach gospod. Władysława Kopiasza w Ligocie, pow. Bielsko, z niewiadomych powodów wybuchł pożar, który zniszczył cały dom mieszkalny, wraz z zapasami zboża i słomy, znajdującymi się na strychu tegoż domu. Szkoda wynosi 4.500 zł. i jest pokryta przez ubezpieczenie do wysokości 3000 złotych. (p)

Ciekawy proces w Bielsku

W piątek rozpoczyna się w Sądzie Okręgowym w Bielsku (sesja wyjazdowa S. O. z Cieszynej) proces w głośnej swego czasu sprawie kolejarza Białka z Bielska, który bez powodu został napadnięty przez znanego awanturnika Dudzikiewicza i przebity nożem, wyzionął ducha na miejscu. O przebiegu rozprawy napiszemy szczegółowo. (p)

Kronika Olkuska

— WAŻNE DLA ROLNIKÓW. Wojewoda kielecki mianował agronoma powiat. p. M. Patorskiego z Olkusza, delegatem wojew. biura do spraw finansowo-rolnych w Kielcach na pow. olkuski z siedzibą w Olkuszu (Urząd rolniczy). Ekspozytura biura służyć będzie drobnym rolnikom radą i pomocą we wszystkich sprawach, związanych z rolnictwem, z wyjątkiem fachowo-rolniczych. (o)

— UMYŚLOWO CHORA SKRADLA WOJSKOWĄ LINIĘ TELEFONICZNĄ. W dniu 21 bm. w Suloszowej pod Ojocowem skradziono kilkadziesiąt metr. kabla telefonicznego, rozmieszczonego na słupach i żerdziach dla celów wojskowych przez wojsko, odbywające obecnie ćwiczenia wojskowe. Dochodzenia, przeprowadzone łącznie z posterunkiem pol. w Suloszowej doprowadziły do ujawnienia sprawcy, którym okazała się umysłowo-chora Agnieszka Wielgut, tamtejsza mieszkanka. Wielgutową zatrzymano i kabel odebrano, przyczem nieporozumienia na umyśle oddano pod opiekę gminy. (o)

Życie organizacyjne

* TOW. GIMN. „SOKÓŁ” W ZAGŁĘBIU. Zebranie w sobotę, 24 bm. o godz. 20 w lokalu Magistratu, ul. Wojciechowskiego. O godz. 18-tej zebranie członków zarządu. O liczny udział członków proszą Zarząd.

Rejestracja robotników należących do Kas Brackich w Zagłębiu Dąbrowskiem

Pałaca sprawa Kas Brackich, która od kilku lat oczekuje właściwego załatwienia, znalazła się wreszcie w stadium realizacji. Sprawa ta, jak wiadomo, była tematem szeregu narad i konferencji z władzami centralnym, które postanowiły przyjąć górników z pomocą i zapewnić im otrzymywanie należnych odpraw.

W związku z tem i na zarządzenie władz centralnych inspektorat pracy w Sosnowcu wydał wczoraj wezwania, które zamieszczaemy w całości:

„W związku ze sprawami zaległości Kas Bratnich i Zapomogowych poszczególnych Towarzystw Górniczych Zagłębia Dąbrowskiego, które to sprawy weszły w ostateczny okres definitywnego załatwienia, wzywam wszystkich b. członków Kas Bratnich i Zapomogowych Zagłębia Dąbrowskiego, mających jakiegokolwiek należności z tytułu rent emerytur, odpraw oraz zapomóg wdowich i sierocych, aby zgłosili się w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 bm. w Zarządach Kas Bratnich lub

Zapomogowych, do których należą — podając jaknajdokładniejsze adresy zamieszkania, celem ujęcia ich w ewidencję.”

Wobec powyższego górnicy, b. członkowie Kas, winni natychmiast zastosować się do powyższego wezwania i zarejestrować się w zarządach Kas, do których należą.

Leży to w ich własnym interesie, toteż z rejestracją nie należy zwlekać. Górnicy winni o tem zawiadomić swych kolegów, którzy nie czytają gazet i nie wiedzą może o zarządzo-

Kronika Śląska

— KOMISJA DLA ROZDZIAŁU POŻYCZEK i zapomóg ze Śląskiego Komunalnego Funduszu-Pożyczkowo-Zapomogowego na posiedzeniu, odbytem w dniu 22 bm., rozdzieliła w formie pożyczek i zapomóg kwotę 349.000 złotych między gminy okręgu przemysłowego Województwa Śląskiego.

— POCIĄG MOTOROWY KATOWICE — WARSZAWA. Począwszy od dnia 2 września br. kursować będzie pociąg motorowy na odcinku Katowice — Warszawa według przewidzianego rozkładu jazdy.

— NA POSIEDZENIU MAGISTRATU W KATOWICACH uchwalono rozpocząć roboty brukarskie na ul. Leopolda i postanowiono opracować projekt odnowienia fasady ratusza oraz częściowej przebudowy parterowej części tego gmachu.

— LICZBA LUDNOŚCI M. KATOWIC w dniu 1 sierpnia br. wynosiła według danych statystycznych Magistratu 131.117 osób. W miesiącu lipcu wybudowano 6 nowych domów, a 3 przebudowano. Razem liczba mieszkań w mies. lipcu powiększyła się o 133.

— ZAMIAST WIENCA NA TRUMNĘ. Sp. Jadwigi z Jerzykiewiczów Zietakowej z Katowic, złożyli pp. Kazimierzostwo Wroniewiczowie na cele „Caritas” 10,— zł. „Caritas” składa jaknajserdeczniejsze „Bóg Zapłać”.

— ZANIECZYSZCZENIE SŁUPÓW REKLAMOWYCH W MYSŁOWICACH. Stojące na wszystkich prawie rogach ulic w Mysłowicach słupy reklamowe, są niejednokrotnie tak pozanieczyszczane podartem afiszami, że zgroza przechodnia bierze, patrząc na ten obokurany wiszący „śmietnik” na ulicy. Pożądane byłoby, by dzierżawcy baczniejszą zwrócili uwagę na słupy reklamowe i utrzymywali je w należyty porządku. (k)

— ZANIECZYSZCZENIE TRAWNIKÓW PRZED DWORCEM W MYSŁOWICACH. — Trawniki przed dworcem kolejowym w Mysłowicach są stale zanieczyszczane odpadkami, o czem widocznie kierownictwo stacji nie wie. Należałoby stanowczo na tem miejscu ustawić kosze na śmiecie. Czystość przed dworcem powinna być wzorowa, jak również należałoby więcej dbać o trawniki. (k)

— BUDOWA BARAKÓW DLA BEZROBOTNYCH W MYSŁOWICACH. W bież. tygodniu Zarząd Miejski m. Mysłowic rozpoczął budowę baraków mieszkalnych dla bezrobotnych na Szabelni. Baraki te mają być wykonane jeszcze w roku bieżącym i oddane do użytku bezrobotnym. Będą to mieszkania „z konieczności” i przeznaczone zostaną tym bezrobotnym, którzy nie posiadają dachu nad głową lub też otrzymują eksmisję z racji niepełnienia komornego. (k)

— POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W MYSŁOWICACH. W dniu dzisiejszym w Ratuszu, o godz. 17-tej odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, celem omówienia sprawy budowy domów przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych. (K)

— PIELGRZYMKA NA GÓRĘ ŚW. ANNY wyrusza parafii św. Jadwigi w Chorzowie dnia 12 września i powróci dnia 15 września br. Chcący brać udział w pielgrzymce, a posiadający kartę cyrkulacyjną, zechcą zgłosić się najpóźniej do dnia 8 września br. Koszta podróży wynoszą 10 zł. Zgłoszenia przyjmuje p. Franciszek Cop, Chorzów I, ul. Gimnazjalna nr. 7. Na powyższą pielgrzymkę mogą się zgłaszać również uczestnicy z innych parafii.

— ZEBRANIE MATURZYSTÓW(EK) W CHORZOWIE. W piątek, 23 bm. o godz. 18 w Chorzowie w świetlicy przy ul. Kilińskiego 3, vis-a-vis szpitala miejskiego, odbędzie się wielkie zebranie informacyjne dla maturzystów. Na zebraniu omawiane będą kwestje, dotyczące studentów na wszystkich uczelniach wyższych w Polsce. Absolwenci dowiedzą się o warunkach wpisów, utrzymania, o stypendjach, opłatach i t. d.

— Z ŻYCIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W CHORZOWIE. Dnia 31 bm. urządza Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej w Chorzowie zabawę jesienną, która odbędzie się w sali na Górze Wyzwolenia (dawn. Góra Redena). W czasie zabawy odbędzie się wieczór

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Lekkoatleci do Paryża — Panie do Wiednia — Pominięto Sznajdra

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał kilka zaproszeń dla naszych lekkoatletów na starty zagraniczne i postanowił przyjąć zaproszenie dla lekkoatletów na wyjazd do Paryża i dla lekkoatletek na wyjazd do Wiednia.

Na zawody w Paryżu (29 września) PZLA proponuje organizatorom wysłanie Maronicy (tyczka), Maszewskiego (800 mtr. i 400 mtr. płotki), Turczyka (oszczep), Luckhausa (trójskok), Noji (5.000 mtr. o nagrodę im. Jean Bouin).

Na zawody do Wiednia (15 września) PZLA proponuje wyjazd Walasiewiczówny, Wajsówny, Kwaśniewskiej, Cejzikowej i Freiwaldówny.

Nie uwzględniono przy wyjeździe doskonałego tyczkarza Sznajdra.

Przed meczem Garbarnia — Warta

Po ostatniej dotkliwej porażce w meczu z mistrzem Węgier Újpesti, pragnie Warta zhabituować się przed opinią publiczną wielkopolskiej w spotkaniu ligowym z Garbarnią.

Garbarnia i Warta są wedle — papierowych kalkulacji — dwoma równorzędnymi zespołami, to też należy się spodziewać gry naprawdę ciekawej.

Mecz odbędzie się na boisku Warty, przy ul. Rolnej, o godz. 16.30.

„Ł. K. S.” — „Pogoń”

Drużyna piłkarska ŁKS. wyjeżdża na niedzielę do Lwowa, gdzie rozegra mecz mistrzowski z tamtejszą Pogonią. Mecz powyższy zapowiada się niezwykle sensacyjnie ze względu na ostatnią formę drużyny lwowskiej i Łódzian. Dotychczas ŁKS-iacy mieli wybitne szczęście, zwyciężając lwowiaków na swoim boisku; ale czy uda im się zwyciężyć Pogoni w teraźniejszej formie, to wielki znak zapytania. Spodziewać się należy jedynie ze strony drużyny Łódzkiej ofiarnej gry i wielkiej ambicji, która przecież niejednokrotnie działa cuda. — Czekamy. (d)

Mecz piłkarski Niemiecka Marynarka — Polska Marynarka

W dniu 24 bm. na stadionie miejskim w Gdyni odbędzie się mecz piłkarski między reprezentacją Niemieckiej Marynarki Wojennej a reprezentacją Polskiej Marynarki Wojennej.

Zawody powyższe rozegrane zostaną z okazji przyjazdu do portu gdynskiego, niemieckiego krążownika „Königsberg”.

Wyścig kolarski Warszawa — Berlin rozpoczyna się w niedzielę

Wyścig Warszawa — Berlin stanowiący doroczny mecz szosowy między reprezentacją kolarską Polski i Niemiec rozpocznie się w niedzielę, 25 bm. o godz. 10 rano na stadionie wojskowym. Po przemówieniu komandora wyścigu płk. Gebła i pożegnaniu drużyn nastąpi wyjazd na rogatkę wojską, skąd weźmie początek właściwy wyścig.

Wyścig trwa 8 dni, a składa się z 6-ciu etapów. W Poznaniu (środa) i w Szczecinie (sobota) przewidziany jest jednodniowy odpoczynek. Finał wyścigu nastąpi w niedzielę 1 września w Berlinie.

Każdy zespół składa się z 12-tu szosowców. Na mecie klasyfikowanych jest po 4-ch najlepszych z każdej drużyny i suma tych czasów decyduje o zwycięstwie. Suma czasów uzyskanych przez oba zespoły na przesłaniu 6-ciu etapów rozstrzyga sprawę zwycięstwa ostatecznego.

Terminarz wyścigu:

Niedziela, 25 sierpnia — etap Warszawa — Łódź przez Błonie, Sochaczew, Łowicz, Stryków i Zgierz (143 km.) Meta na torze w Helenowie.

Poniedziałek, 26 sierpnia — etap Łódź — Kalisz przez Pabjanice, Łask, Zdunską Wolę, Sieradz, Błaszki i Opatówek (115,5 km.) Start

z Łodzi o godz. 12-tej z Placu Wolności, meta na torze kaliskiego T. C.

Wtorek, 27 sierpnia — etap Kalisz — Poznań przez Skalmierzyce, Kostrzyn, Pleszew, Jarocin, Nowe Miasto, Miłostaw, Wrześnię, Nekle, Kostrzyn i Swarzędz (174 km.) Start w Kaliszu o godz. 10-tej na torze, meta w Poznaniu na Stadionie Miejskim.

Czwartek, 28 sierpnia — etap Poznań — Piła (Schneidemühl) przez Oborniki, Ludomy, Przybyszewo, Czarnków, Sarbie i Ujście (108 km.) Start o godz. 13-tej spod hotelu „Polonia”.

Piątek, 30 sierpnia — etap Piła (Schneidemühl) — Szczecin przez Arnsfelde, Desch-Krone, Markt Friedlar, Kalles, Neurweden, Zühlsdorf, Sturgard, Alt Damm (181 km.) Start o godz. 10-tej.

Niedziela, 1 września — etap Szczecin — Berlin (147 km.) Start o godz. 1-ej.

Kierownictwo ekspedycji w wyścigu sporczywać będzie w rękach pp. płk. Gebła, Radwalskiego, Podubelskiego, Skiby, Bursztynowicza.

Generalna odprawa zawodników wyznaczonych do reprezentacji na mecz kolarski z Niemcami, odbędzie się wieczorem na boisku „Warszawianki”. Odprawę urzędują prezes P. Z. T. K. płk. Gebel.

Miejszklubowy turniej automobilowy

Automobil Klub Polski organizuje turniej międzklubowy, który będzie walką pomiędzy dwoma klubami, a mianowicie: Warszawskim Automobil-Klubem i Łódzkim A. K.

Dystans pomiędzy Warszawą a Łodzią podzielony będzie linia demarkacyjna, biegnąca od Rawy przez Skierniewice do Łowicza. Dla zawodników warszawskich terenem operacyjnym będzie przestrzeń pomiędzy linią demarkacyjną a Łodzią, dla przeciwników — teren pomiędzy linią demarkacyjną a Warszawą.

Zawodnicy będą mogli przejechać na teren obcy jedynie na przecięciu linii demarkacyjnej pomiędzy Łowiczem a Rawą. Wolno jechać dowolnie, nawet naprzelą. Meta znajdować się będzie w Skierniewicach, przy tem do mety można będzie dojechać dopiero po przejechaniu terenu obcego klubu. Szybkość przejazdu będzie klasyfikowana i nagradzana.

Po turnieju odbędzie się w Skierniewicach rozdanie nagród.

Csik w wielkiej formie

Doskonały pływak węgierski Ferenc Csik, który w najbliższą niedzielę starować będzie na pływalni w Andrychowie, znajduje się w doskonałej formie, czego dowodem wspaniały czas, uzyskany przez niego na dystansie 100 m stylem dowolnym, w czasie 57,8 sek., co jest nowym rekordem Europy. Stary rekord należał do Niemca Fischera i wynosił 58,2 sek.

Śląsk - Kraków w szczypiorniaku

W dniu 15 września br. odbędzie się w Krakowie zawody w szczypiorniaku między reprezentacjami podanych wyżej okręgów. Zawody powyższe rozgrywane są o puchar Woj. Komitetu WF. w Katowicach. Pierwsze spotkanie w roku ub. w Chorzowie, zakończyło się zwycięstwem Ślązaków w stosunku 10:4. W skład reprezentacji Krakowa wchodzi: Farkas, Madejski, Somenschein, Ritterman L. Goldstein, Marek, Dylewski, Sysz, Söldan, Kowalski, Data, Drozdowski i Stefaniuk.

Drobne wiadomości sportowe

AMERYKA BIJE JAPONIĘ W MECZU PLYWACKIM.

W meczu pływackim Japonia — Ameryka zwyciężyła Ameryka 22:20 pkt. Z czterech konkurencji, Amerykanie wygrali trzy. Na zawodach Medica (Ameryka) i Negami (Japonia) pobili rekord światowy na 400 mtr., stylem dowolnym w czasie 4:45,2. Dotychczasowy rekord należał do Japończyka Makino — 4:46,8.

Porażka Menzla w Ameryce. Najlepszy tenisista czeski Menzel bawi obecnie w Ameryce. W New Port Menzel przegrał niespodziewanie z młodym Amerykaninem Bryan Grantem 6:4, 3:6, 1:6, 3:6. Ten sam Amerykanin wyeliminował poprzedniego dnia Shlidsa.

W Oslo na zawodach lekkoatletycznych, które się odbyły w niedzielę, osiągnęło szereg świetnych wyników.

Na 800 mtr. norweski średniodystansowiec Hjalmar Johansson osiągnął wspaniały czas 1:52,5, bijąc rekord Norwega.

W kuli Sigurd Dahle pobli również rekord Norwega rzutem 15 mtr. Pierwsze miejsce w tej konkurencji zajął Amerykanin Gordon Dunn, który uzyskał 15,80.

W rzucie dyskiem Amerykanin Dunn zajął również pierwsze miejsce rekordowym wynikiem 82,01. Wynik ten jest nowym rekordem Ameryki.

— Polski Zw. Lekkoatletyczny, trwając zaproszenia zagranicy, postanowił wysłać lekkoatletów na zawody do Paryża i do Wiednia. Na zawody do Paryża, które odbędą się 29 września, PZLA, zaproponował organizatorom, że wyśle Maronicy (do skoku o tyczce), Maszewskiego (do biegu na 800 m. i 400 m. przez płotki), Turczyka (rzut oszczepem), Luckhausa (do trójskoku) i Noji (do biegu na 5 km. Na zawody do Wiednia (15 września) PZLA, proponuje wyjazd Walasiewiczówny, Wajsówny, Kwaśniewskiej, Cejzikowej i Freiwaldówny.

— Japończycy 31 bm. i 1 września b. r. startują w Berlinie. Zaznaczamy, że na 31 bm. chciała katowicka „Pogoń” urządzać zawody z udziałem znanego tyczkarza japońskiego Nishidy, co wobec startu tego ostatniego w Berlinie, napewno się nie uda.

— W Budapeszcie, nie przebrzmiały jeszcze echa mistrzostw akademickich, a w dwa dni potem zorganizowano wielką imprezę lekkoatletyczną z udziałem Amerykanów, Japończyków i Francuzów. 100 mtr. wygrał Draper (USA) 10,5, 2) Suzuki (Japonia) 10,8, 200 m. Draper 21,6, 400 mtr. O'Brien (USA) 47,8, Boisset (Francja) 48,3, 800 mtr. Temeskary (Węgry) 1:52,6, Wentze 1:52,8, 1.500 mtr. Ingloi (Węgry) 4:00,8, Szabo (Węgry) 4:01,4, 110 płotki Moreau (USA) 14,4, Murakama (Japonia) 14,9, 200 mtr. płotki: 1) Cowac (Węgry) 24,7, 2) Murakama 26. Skok wzwyż: Asakuma (Japonia) 1,87, 2) Bodossi 1,85. Skok w dal: Taima 7,43, 2) Koitaj 7,40, Tyczka: Sef-ton 4,35, Ohye 4,10, Kula: Horwat 15,16, Darany 15,02, Dysk: Carpenter (USA) 48,44, Donagan 46,15, Oszczep: Horwat 62,48, 2) War-chlegi 60,64.

MAGISTRAT MIASTA RYBNIKA ogłasza niniejszem

publiczny przetarg

na wykonanie urządzenia wewnętrznego dla 13-to klasowej szkoły powszechnej w Rybniku wraz z salą gimnastyczną. Termin wnoszenia ofert w kopertach zamkniętych, złożonych w Magistracie, skrzynka przetargowa, upływa 2 września 1935 r. o godz. 10-tej.

Do ofert należy dołączyć kwit. tut. Głównej Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy. Wskł. nie przyjmuje się. Białokwoty kosztorysowe nabyć można w Miejskim Urzędzie Budowlanym, pokój nr. 29, za opłatą 5 zł. Co do dalszych szczegółów patrz skrzynka ogłoszeń w Magistracie.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach organizuje na miesiąc wrzesień 1935 r. 50-cio godzinny kurs dla monterów centralnego ogrzewania. Zgłoszenia przyjmuje i wyczerpujących informacji udziela Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach, ul. Krasińskiego 3 — gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, pokój nr. 15, tel. 335-37. Godziny urzędowe od 8 do 15, w soboty od 8 do 13,30.

Ogłaszaj się tylko w „Polonii”

Magistrat miasta Katowic rozpisuje

przetarg publiczny

- na wykonanie robót ziemnych i szosowych na ulicy Kłodnickiej w dzielnicy IV-tej,
- na wykonanie maziowania nawierzchni szosowej na ulicach ks. Damrota, św. Barbary i Dąbrówki. Termin otwarcia ofert dnia 28-go sierpnia 1935 r. o godz. 12-tej.

Blizsze szczegóły przetargu ogłoszono w skrzynce na przetargi w gmachu biurowym Katowice, ulica Młyńska L. 4.

MAGISTRAT.

Kino Colosseum Chorzów I. Wolności 48

Dziś i dni następne: Harry Baur — Anabella w przebojowym filmie z życia w Carskiej Rosji p. t. MOSKIEWSKIE NOCE

NATASZA W nadprogramie wspaniała komedia filmowa p. t. „ŚWIAT JEST ZAKOCHANY”

Jako wkładka o godz. 7-mej, w niedzielę o godzinie 3-tej: Rozkoszna operetka filmowa w wersji niemieckiej p. t. „WIKTOR CZY WIKTORJA”

W roli głównej: Renete Muller.

Abonuj Polonię

Wolne posady

OD ZARAZ potrzebna młoda siła biurowa ze stenografią i pisaniem na maszynie. Zgłoszenia wraz z życiorysem do Administracji pod nr. 1444.

Poradnik pracy

MEŻCZYŻNA, lat 38, poszukuje zajęcia z kaucją do 4.000 zł. Zna księgowość, rachunki handlowe, język polski, niemiecki, angielski i francuski. Oferty do „Polonii” pod 4109d. 1450

POLSKO-niemiecka stenotypistka, stenografia polsko-niemiecka, pisała biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia „Polonia” pod „Pracowita” 4112d. 1451

BERTA EISENBERG, Katowice, Stawowa 16, Pośrednictwo Posad, poleca kucharki, służące i posługaczki. 1452

Senka i Wychow.

WYCHOWAWCZY ZAKŁAD XX. Zmarłychwstańców, Kraków, Łobzowska 10, przyjmuje szkolną młodzież. Warunki dogodne. 1446

Obrot pieniężny

SPÓŁNIKA z kapitałem i spółką poszukuje zaraz do powiększenia handlu papierniczo-galanterijnego, przyborów szkolnych w Krakowie, śródmieście, centrum szkół i wyższych uczelni, lub też odstąpi handel. Wiadomość Budkiewicz, Kraków, Urzędnicza 13, tel. 151-70. 1426

Repertuar Kinoteatrów od 23. 8. 1935

KINO CAPITOL ulica Plebiscytowa 3	WSZYSTKO DLA ZWYCIĘZCY Jamys Cagnay
KINO CASINO Poprzeczna 17/19	Wielkie arcydzieło King Vadora NASZ CHLEB POSEZEDNI
KINO COLOSSEUM 3 Maja 7	NA DNIĘ OCEANU Edmund Lowe, Victor MacLaglen
KINO RIALTO św. Jana 24	OSTATNIA MIŁOŚĆ Albert Bassermann, Hans Jaray
KINO UNION 3 Maja 25	CZAR WIEDENSKIEGO WALCA Magda Schneider, Georg Aleksander
KINO DEBINA Dab	1. Pieśń zdobywa świat J. Schmidt 2. Czarny Kot Boris Karloff

Rozpowszechniaj „POLONIĘ”

Mieszkania

POSZUKUJE 1 pokoju z kuchnią w Katowicach. Zgłoszenia do „Polonii” pod nr. 1445.

Różne

POSZUKUJE 2-pokojowego mieszkania z kuchnią oraz stojącą na 2 pary koni. Stajnia niekonieczna. Miejsce położone w Wielkiej Katowice, oraz spólnika z 2-tonowym samochodem do rozwożenia towaru. Oferty do „Polonii” pod nr. 4111d. 1449

OSTRZEŻENIE! Spowoduj pobicia mnie przez męża Pawła Paruzela, zmuszona byłam dom opuścić i za jego długi i weksle wystawione nie odpowiadam. Marija Paruzel, Chorzów IV. 1448

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że rento-biorca Pius Janatsch, zamieszkały w Białejowicach, pow. Kozielski, i Luiza Kremser z Krzyżkowie, pow. Rybnik, obecnie zamieszkała w Roschowitzwald, kolonia Franzdorf, chcą zawrzeć związek małżeński. Ogłoszenie zapowiedzi winno nastąpić w gazecie „Polonia”. Roschowitzwald, dnia 6 sierpnia 1935 r. Urzędnik Stanu Cywilnego. Reichel. 1447

RATUJ CIE WŁOSY. Używajcie balsam ziołowy magistra W. Paździerskiego. „Mag” nr 1 usuwa łupież i wypadanie włosów. „Mag” nr. 2 (nie farba) stonniowo przywraca włosom naturalny kolor. Żądać wszędzie. Skład Fabr. „Pharmachemja” Bydgoszcz. 1085

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONII Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3.- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3.- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3.-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ. 1.- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNO SZPALTOWY PRZY 4 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1. I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50% DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO

Co powie Francja?

Klucz sytuacji nad Sekwaną

Londyn, 22. 8. Tel. wł.

W artykule poświęconym rozważaniom obecnej sytuacji w związku z konfliktem włosko-abisyńskim „Star” stwierdza, że decydującym czynnikiem polityki brytyjskiej w dalszym ciągu pozostaje stanowisko Francji. Według poglądu wielu ministrów angielskich, jedyną podstawą pokoju europejskiego jest ścisłe porozumienie francusko-angielskie. Ministrowie wychodzą z założenia, że bez Francji, ani Liga Narodów, ani Anglia nie są w stanie podjąć żadnego skutecznego zarządzenia, by Włochy utrzymać w szachu, ponieważ tylko Francja posiada pierwszorzędą flotę, podobnie jak Anglia. Zdając się jednak całkiem na Francję oznacza zachęcić ją do zamknięcia oczu przed swawolą Włoch. Wśród lewicy francuskiej i w jej kółkach nurtuje silny prąd, zwracający się przeciw napadom Włoch na Abisynię. Męskie wystąpienie angielskie przyniosłoby tym sferom znaczną pomoc, a Lavalowi ułatwiłoby zadanie utrzymania pokoju w Europie, lub w

pewnej części Europy. Rząd włoski nosi się z zamiarem blokady Abisynji od morza. To jest najważniejszy punkt, ponieważ Włochy za-

dałyby prawdopodobnie prawa przeprowadzania kontroli wszystkich okrętów obcych, wiążących towary dla Abisynji.

Nad czym radzono w Londynie?

Londyn, 22. 8. Tel. wł.

Wbrew zapowiedzi, oficjalny komunikat w sprawie czwartkowego posiedzenia rady ministrów nie został wydany. Jak z kół poinformowanych donoszą, na radzie ministrów osiągnięto następujące wyniki:

1) Gabinet w całości zatwierdza złożone po zakończeniu paryskiej konferencji trzech oświadczeń, iż rząd angielski pozostanie z rządem francuskim w stałym kontrakcie i najszybszej współpracy, i że oba rządy, aż do posiedzenia Rady Ligi Narodów w dniu 4 września dążyć będą na drodze dyplomatycznej, aby z rządem włoskim dojść do wynalezienia możliwości pokojowego zażegnania konfliktu.

Słaby punkt Włoch

Paryż, 22. 8. (PAT).

Londyński korespondent „Echo de Paris” zwraca uwagę, że W. Brytania ma środki, które może wywierać nacisk na Włochy. Dla zilustrowania tego posłużyć może następującym faktem: W ciągu ostatnich 3-tygodni nastąpiło niespodziewane na ogół powiększenie się obiegu banknotów Banku Angielskiego. Większa część tych dodatkowo wypuszczonych banknotów, wypuszczona została na Malcie. Jak się okazuje przyczyną tego był fakt wycofania z

banków włoskich na Malcie wkładów pieniężnych. Z powodu konfliktu włosko-abisyńskiego, mieszkańcy zaczęli bowiem tracić zaufanie do banków włoskich, które były zmuszone wystarać się za pośrednictwem Banca di Roma o funty szterlingi. O sile finansowego nacisku Anglii i trudnej sytuacji banków włoskich daje wyobrażenie to, że w ciągu 4-tygodni banki te zmuszone były zakupić przeszło 1,5 milj. funtów szterlingów.

Wywóz broni z Belgii

Bruksela, 22. 8. Tel. wł.

Rząd belgijski wydał rozporządzenie, wedle którego wywóz broni i amunicji do państw obcych może nastąpić tylko za każdorazowym zezwoleniem rządu. Rozporządzenie to pozostaje w mocy do 1 stycznia 1936 r.

Dotychczasowe zapotrzebowanie swoje na broń i amunicję pokrywała Abisynja w Belgii.

Sensacyjne plany rozruchów w Tulonie

Władze wykryły kompromitujące dokumenty

Paryż, 22. 8. PAT.

„Le Petit Parisien” zamieszcza sensacyjne szczegóły, rzucające charakterystyczne światło na przebieg zamieszek tulońskich.

Dziennik podaje, że z dotychczasowych dochodzeń wynika, że wydarzenia tulońskie nie były rezultatem spontanicznego odruchu, ale zostały przygotowane według od dawna ustalonego planu. Władze prowadzące dochodzenia, znalazły dokument, zawierający drobne, ale wskazówki dla organizatorów zaburzeń. Instrukcje te przewidywały m. in. atak na od-

ziały wojskowe, pilnujące portu. Oddziałom tym miano odebrać broń i amunicję.

Planu jednak tego nie zdołali wykonać. Władze przedsięwzięły obecnie odpowiednie kroki bezpieczeństwa, które uniemożliwią w przyszłości jakikolwiek niespodziewany atak. Pokazuje się również, że jeden z zamachowców na kilka dni przed rozruchami przywiózł do Tulonu większą ilość broni i amunicji. Władze znalazły również plan ataku, który przewidywał zdobycie przez demonstrantów dworca, poczty i gazowni.

NOWE WŁADZE „POLSKIEGO RADJA”

Po Walnem Zgromadzeniu

Warszawa, 22. 8. PAT.

W dniu 21 sierpnia r. odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszów „Polskiego Radja”, pierwsze od czasu przejęcia nakiętu wielkościowego akcji przez przedsiębiorstwo państwowe „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Walne zgromadzenie przejęło bilans rachunek strat i zysków za r. 1934-35 i uchwaliło wypłacić akcjonariuszom dywidendę w wysokości 9 procent.

Do rady nadzorczej wybrano następująco: pp. Artura Śliwińskiego, Leona Barysza — dyrektora B. G. K., T. Graffa — dyrektora państw. zakł. Tel. i Radio-technicznych, prof. Janusza Groszkowskiego — dyrektora Państw. Inst. Telekomunikacyjnego, dyr. Fel. Kwiatka z Min. Przem. i Handlu, Mjr. Adama Pacioreka z Min. Poczty i Telegrafów, dyr. Antoniego Repeckiego z Banku Handlowego, dyr. Jana Sukiennickiego z Min. Poczty i Telegrafów.

Pozatem z nominacji ministra Poczty i Telegrafów wchodzi w myśl statutu w skład rady: Naczelnik Aleksander Iwanka z Min. Skarbu i inspektor Józef Poznański z Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Na posiedzeniu rady nadzorczej, która się odbyła bezpośrednio po walnym zgromadzeniu — rada ukończyła się jak następuje: Prezes Artur Śliwiński, wiceprezes Jan Sukiennicki oraz delegaci rady do zarządu, poza prezydium prof. Ja-

nusz Groszkowski i Al. Iwanka.

Następnie rada uchwaliła powierzyć zarząd spółki i zaangażować w charakterze dyrektora naczelnego p. Romana Starzyńskiego, dotychczasowego dyrektora gabinetu M. P. i T.

Warszawa, 22. 8. Tel. wł.

Całkowita zmiana władz Polskiego Radja i objęcie naczelną dyrekcji tej instytucji przez p. Romana Starzyńskiego, budzi powszechne zainteresowanie. Pierwszym zadaniem nowego dyrektora Polskiego Radja będzie opracowanie zdrowego planu finansowego tej instytucji. Radjo zamierza usilnie starać się o pozyskanie nowych abonentów. Wydatki, związane z utrzymaniem stacji w Raszynie, pochłonięto z górą pół miliona złotych rocznie, pomimo, że Radjo posiada dogodną umowę z elektrownią pruszkowską na dostawę prądu. Własne orkiestry we wszystkich oddziałach Polskiego Radja również znacznie powiększają wydatki. Co do inwestycji, to wymienić należy rozbudowę stacji we Lwowie i Wilnie, które mają być oddane do użytku w sierpniu 1936 r. Polskie Radjo dążyć będzie do takiej organizacji radjofonji, aby w całym kraju można było słuchać audycji na detektory. Władze Polskiego Radja uznają również za konieczne budowę „Domu Radja”.

Narazie nie są przewidziane żadne zmiany personalne, ani organizacyjne.

Ofiary pożaru na wystawie

Berlin, 22. 8. Tel. wł.

Z pod gruzów zniszczonej przez pożar hal wystawy radjowej na Kurfuerstendamm wydobyto jeszcze jedne zwłoki. Jak zdołano ustalić, są to zwłoki inżyniera Jerzego Schmidta z AEG., który w chwili pożaru, znajdował się przy stoisku swej firmy. Stwierdzono również, że zgwałcone zwłoki, jakie znaleziono tuż przy wyjściu z hali zaraz na drugi dzień po pożarze należały do inżyniera Kesslera z firmy Telefunken. W ten sposób liczba ofiar katastrofalnego pożaru wynosi dotąd, trzy osoby

Ciekawy wyrok

Warszawa, 22. 8. Tel. wł.

Do Sądu Grodzkiego wpłynęło wiele spraw wynikłych na tle demonstracji politycznych w dzielnicy żydowskiej przeciwko ordynacji wyborczej. Niejaki Izak Korójczyk zatrzymany został w trakcie wywieśniania transparentu przeciwko ordynacji wyborczej w czasie demonstracji w dniu 15 czerwca. Obrońca oskarżonego wniósł przeciwko aktowi oskarżenia sprzeciw, powołując się na to, że w dniu 15 czerwca ordynacja wyborcza nie była jeszcze ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. Z tych względów Sąd Grodzki sprawę tę umorzył.

Narady na Zamku

Warszawa, 22. 8. (PAT).

P. Prezydent R. P. przyjął na Zamku na specjalnej audjencji premiera Ślawnika, generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza-Smigłego i ministra spraw zagranicznych, p. Becka.

Dogrywki szachowe

Warszawa, 22. 8. (PAT).

Uczestnicy olimpiady szachowej dokończą w czwartek partie przerwane w poprzednich rundach:

M. in. spotkanie w 7-ej rundzie Polski z Palestyną zakończyło się zwycięstwem Polski w stosunku 3:1. W ósmej rundzie spotkanie Polski z Rumunią dało wynik nierozstrzygnięty 2:2. Wynik ten jest nadszatkowaniem słaby dla graczy polskich. Stało się to naskutek przegranej Henryka Friedmana z Brody'm. Z pozostałych spotkań Frydman zwyciężył Silbermana, a dwie partie Najdorf — Ichim oraz Makarczyk — Erdeli zakończyły się na remis. Ogólna punktacja przedstawia się następująco:

1) Szwecja 24 p., 2) Polska 21 p., Czechosłowacja, Jugosławia oraz St. Zjednoczone po 20,5 p., Węgry 20 p., Austria 18,5.

Warszawa, 22. 8. (PAT).

W czwartek w południe odbyło się otwarcie turnieju szachowego pań, w którym bierze udział 10 szachistek, w tem 3 Polki.

Niemiecki pancernik w Gdańsku

Warszawa, 22. 8. (PAT).

Rząd polski otrzymał od rządu niemieckiego zawiadomienie o wizycie pancernika niemieckiego „Admirał Scheer”, o czym poinformował władze Wolnego Miasta. Pancernik „Admirał Scheer” zawinie do Gdańska 30 sierpnia i pozostanie tam do 1 września.

Licytacje

Warszawa, 22. 8. Tel. wł.

Duże wrażenie wśród ziemianstwa wywołała wiadomość o wystawieniu na licytację majątków Zamoyskich w Czechosłowacji. M. in. zostały wystawione na sprzedaż dobra hr. Jana Zamoyskiego, który przed rokiem ożenił się z siostrzyną b. króla hiszpańskiego.

Żydzi iadą do Palestyny

Warszawa, 22. 8. Tel. wł.

W dniu 2 września wyjedzie z Warszawy 550 żydów, w dniu 4 września 300, w dniu 16 września 900, a w dniu 18 września 300 żydów do Palestyny. Ogółem w pierwszych trzech tygodniach przyszłego miesiąca wyemigruje do Palestyny 2050 żydów.

Zwżka cen mięsa

Warszawa, 22. 8. Tel. wł.

Czynnik rządowy zwrócił uwagę na wzrost cen artykułów żywnościowych, głównie mięsa. Przeważa pogląd, że wyższe tę pochłaniają koszty nadmiernie rozwiniętego łańcucha pośrednictwa między rolnikiem, a konsumentem. Zachodzi obawa, że rolnik właściwie nie uczestniczy w podziale podwyżki ceny za swoje produkty.

Kola rządowe sądzą, że skuteczna walka z nieuzasadnioną falą drożyzny tylko wtedy miałaby widoki powodzenia, jeżeli walkę tę podejmą solidarnie, samorządy w oparciu o realny program, który znalazłby zrozumienie i poparcie w kółach rządowych.

Katastrofa samochodowa

Warszawa, 22. 8. Tel. wł.

Pod Gzierzem wydarzyła się katastrofa samochodowa. Szosą jechało auto ciężarowe z przyczepką. Gdy mijano chłopską farmakę, spłoszył się koń. Szofer gwałtownie zahamował auto, które jednak zarzucało. Samochód przewrócił się do góry kołami, grzebiąc pod sobą szofera i jego pomocnika, których w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala.

Pożar fabryki czekolady

Warszawa, 22. 8. Tel. wł.

W fabryce czekolady i cukierków J. Ziółkowskiego przy ul. Komitetowej wybuchł pożar, prawdopodobnie od zarzewia z paleniska. Po dwugodzinnej pracy straż pożarna ugasiła ogień. Straty wynoszą około 15.000 zł. Mmo pożaru fabryka będzie czynna bez przerwy.

OSTATNIE WIADOMOSCI SPORTOWE

DRUGI DZIEŃ MIĘDZYNARODOWYCH TENISOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

W drugi dzień mistrzostw tenisowych Polski w Warszawie, przyniósł na ogół spodziewane wyniki. U panów rozgrywkę zbliżają się już ku końcowi i obecnie wiadomym jest, że w półfinale grają Tłoczyński, Hebda, przyczem Witman lub Tarlowski rozegrać mają jeszcze pomiędzy sobą mecz, a Hughes dokończyć musi spotkanie z Schmidtem.

Wyniki: Panowie: Tłoczyński — Planer (Austria) 6:0, 9:11, 6:3, 6:3. Witman — Spychała 6:2, 2:6, 6:4, 6:4. Hebda — Hamburger (Rumunia) 6:0, 6:4, 6:0. Hughes (Anglia) — Schmidt (Rumunia) 3:6, 6:3. Mecz przerwano spowodował ciemność.

Panie Sanders (Niemcy) — Lilpopówna 6:2, 5:2. Jedzejowska — Rudowska 6:3, 6:1. Volkmerówna — Somogy (Rumunia) 6:2, 7:5. Koepel (Niemcy) — Matuszewska 6:1, 6:1.

Gra podwójna: Horain, Kolcz — Czertwertyński, Czyżewski 7:5, 6:3, 6:3. Mieszane: Volkmerówna, Hebda — Smogy, Hamburger 9:7, 8:6. Matuszewska, Schmidt — Sander, Popławski 8:6, 10:8.

Final juniorów: Krumm — K. Tłoczyński 3:0, 6:4, 6:2.

Zawieszenie 10 dzienników

Berlin, 22. 8. (PAT).

Zawieszono na przeciąg 3-tych dni 10 najważniejszych dzienników niemieckich w Nadrenji i Westfalji. Wśród tych pism znajdują się: „Reinische Westfälische Ztg.”, „Reinische Westfälische Ztg.”, dalej katolicki dziennik „Niederreinhische Ztg.” oraz „Duisburger General Anzeiger”. Zawieszenia dokonano na mocy dekretu o ochronie narodu.

Półwczeka wewnętrzna w Niemczech

Berlin, 22. 8. (PAT).

W berlińskich kółach rządowych obiegła pogłoska o rzekomym rozpisanu przez rząd Rzeszy nowej półwczeki wewnętrznej. Znamieniem jest, że pogłoskom tym dotychczas urzędowo nie zaprzeczają, a nawet znajdują one potwierdzenie w poważnej prasie niemieckiej.

Kongres prawa karnego

Berlin, 22. 8. PAT.

Międzynarodowy kongres prawa karnego obradujący w Berlinie uchwalił rezolucję, w której domaga się wprowadzenia do kodeksów karnych przepisów, odbierających prawo czasowego wykonywania zawodu przestępcy, skazanemu za zbrodnię, dokonane w związku z ich zawodem. Inna rezolucja żąda przyznania sadom dla nieletnich prawa pozbawiania rodziców oraz opiekunów ustawowej władzy nad młodzieżą, o ile wykonanie jej połączone jest z niebezpieczeństwem moralnym dla wychowanków.

Henlein w Londynie

Londyn, 22. 8. (PAT).

Przewodniczący narodowych socjalistów niemieckich w Czechosłowacji Henlein przebywał przez parę dni w Londynie, skąd samolotem odleci spowrotem do kraju. Cele wizyty nie są znane.

Narodowi socjaliści w Szwajcarii

Berno, 22. 8. PAT.

Władze kantonu berneńskiego postawiły profesorowi Portugowi alternatywę, albo pozostanie na katedrze albo zatrzyma kierownictwo grupy miejscowej partji nacjonal-socjalistycznej. Profesor Portug zrzekł się wobec tego katedry, na którą wezwano obywatela szwajcarskiego do Brunnera, który dotychczas wykładał w Jenie.

Cholera i śniączka

Szanghaj, 22. 8. (PAT).

Wedle doniesień dzienników w miejscowości Tsun-Huna w Chinach północnych wybuchła epidemia cholery. Dotychczas zarejestrowano zgórą 50 wypadków śmiertelnych.

Tokio, 22. 8. (PAT).

W okolicy Kobe wybuchła nagle epidemia śpiączki. Do tej chwili zanotowano 200 wypadków, z czego 85 jest śmiertelnych.

Zawalenie się hangaru

Bukareszt, 22. 8. (PAT).

W rumuńskiej fabryce samolotów w Bratowie wydarzyła się poważna katastrofa. Zwalił się, świeżo zbudowany hangar, grzebiąc pod gruzami 40 robotników. Do tej pory z pod gruzów wydobyto 6-ciu zabitych i 16-tu ciężko rannych. Los dalszych ofiar katastrofy jest dotychczas nieznany.

Upały w Londynie

Londyn, 22. 8. Tel. wł.

Upały i posucha trwają w Anglii w dalszym ciągu. W czwartek notowano w Londynie 43 stopnie Cels., co jest najwyższą temperaturą w tym roku. Jeżeli posucha potrwą do końca miesiąca, rekord posuchy z 1893 roku zostanie pobity.

Walka z szajką bandytów

Meksyk, 22. 8. PAT.

W stanie Puebla doszło do starcia z liczną bandą, od dłuższego czasu napastującą miasteczka stanu. W starciu z wojskiem po stronie bandytów padło 10 zabitych i kilkunastu rannych. Władze miejscowe twierdzą, iż bandyci zostali ostatecznie rozbici.